Dzisiejszy numer zawiera 6 stron

Wydanie C

Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Dziś w numerze:

Wicepremier Korzycki w Katowicach

Nr. 84 — (755) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, wtorek, 25 marca 1947 r. Rok V

Roczny bilans prac Rady Bezpieczeństwa

Wywiad z ambasadorem Lange

NOWY JORK, 24. 3. Z okazji rocznicy pierwszego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, przypadającej na 25 marca, ambasador Lange udzielił nowojorskiemu korespondentowi PAP wywiadu, w którym zbilansował dotychczasowe prace i osiągnięcia tej instytucji. W pierwszym roku swego istnienia — powiedział ambasador Lange — Rada Bezpieczeństwa ustaliła, jak należy traktować sytuację i spory, zagrażające pokojowi i bezpieczeństwu świata. Postanowiono, że wszystkie sprawy będą omawiane na jawnych i publicznych posiedzeniach dostępnych dla prasy i radia. Ujawniając wszystkie sprawy, Rada umożliwiła całemu światu śledzenie ich przebiegu. Fakt ten winniśmy uznać za atrybut demokratycznego postępowania w kwestiach międzynarodowych.

Rada Bezpieczeństwa uzgodniła również, jak należy przeprowadzać badania faktów, będących podłożem sytuacji i sporów międzynarodowych, które przekazano jej do rozważenia. Jako przykłady wymienię tu pracę Podkomitetu w sprawie Hiszpanii oraz Komisji dla Sprawy Grecji. W pierwszym wypadku Podkomitet sformułował przekonywujące i jednogłośne oskarżenie faszystowskiego reżimu generała Franco. Oskarżenie to stało się podstawą akcji, uznanej za właściwą przez Generalne Zgromadzenie ONZ. Komisja dla Sprawy Grecji jest nadal czynna i nie przedstawiła jeszcze swego sprawozdania. Nie wątpię, że prace tej Komisji pomogą wydobyć prawdę o sytuacji greckiej.

Usiłowania Rady Bezpieczeństwa w kierunku osiągnięcia praktycznych rozwiązań innych przedłożonych jej zagadnień okazały się mniej skuteczne. Szczególną powolność notuje się w rozwiązywaniu zagadnienia energii atomowej, co w dużym stopniu wynika z faktu, że ONZ znajduje się we wczesnym stadium swej działalności. Z tego powodu nie powinniśmy być zbyt pesymistyczni i wyciągać zbyt pospiesznych wniosków.

Rada Bezpieczeństwa podejmie w bieżącym roku prawdziwą próbę, a to w związku z dwiema sprawami. Jedną z nich jest sprawa rozbrojenia. Rezolucja z 14 grudnia 1946 r. Generalne Zgromadzenie zleciło Radzie Bezpieczeństwa „aby w szybkim tempie opracowała projekt praktycznych środków zmierzających do **„zaprowadzenia ogólnej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz do zapewnienia, że uregulowanie tej sprawy będzie ogólnie przestrzegane". Rada Bezpieczeństwa utworzyła Komisję, którą ma to opracować.**

Rada Bezpieczeństwa musi również podjąć poważny wysiłek o utrzymanie swego autorytetu i zapobieżenia jednostronnym akcjom mocarstw. Mimo, że siły imperializmu, które dominowały w przeszłości nad polityką światową powoli zamierają, należy oczekiwać jeszcze prób rozwiązywania głównych zagadnień międzynarodowych przy pomocy metod imperialistycznych z ominięciem Narodów Zjednoczonych. Przeciwko tego rodzaju usiłowaniom Rada Bezpieczeństwa musi zabezpieczyć zarówno swój autorytet jak i Narodów Zjednoczonych i musi zastosować jako nową metodę rozwiązywanie zagadnień międzynarodowych przez porozumienie wszystkich zainteresowanych stron oraz całej wspólnoty świata".

Faszyzm nie został jeszcze całkowicie wykorzeniony w Niemczech

stwierdza publicysta radziecki

Moskwa, 24. 3. PAP. Dzisiejsza „Prawda" zamieszcza artykuł znanego publicysty radzieckiego Zasławskiego o ustroju państwowym Niemiec. Na wstępie tego artykułu Zasławski stwierdza, że **odbudowa niemieckiego państwa demokratycznego powinna się odbywać stopniowo i że stały ustrój powinien być poprzedzony przez tymczasowe formy rządzenia. Autor podkreśla, że Związek Radziecki jeszcze w ogniu walk z Niemcami oświadczył ustami Generalissimusa Stalina, że stawia sobie jedynie za cel likwidację państwa hitlerowskiego lecz nie ma zamiaru zniszczenia narodu niemieckiego.**

To stanowisko rządu radzieckiego stało się podstawą uchwał poczdamskich i było systematycznie wysuwane przez ministra Mołotowa na międzynarodowych konferencjach. Hitlerowski reżim został rozgromiony, w niektórych jednak strefach okupacyjnych Niemiec — zdaniem Zasławskiego — **faszyzm nie został jeszcze całkowicie wykorzeniony, gdyż znajdują się tam nadal jego podstawy w postaci właścicieli i dyrektorów wielkich koncernów, który zdołano tylko czasowo ogłuszyć lecz ostatecznie nie unieszkodliwiono.**

Stwierdzając ten fakt, publicysta radziecki pisze: **„Niedopuszczalnym jest, ażeby jakiekolwiek resztki państwa hitlerowskiego zostały zachowane w takiej czy innej formie, otwartej lub zamaskowanej. Niedopuszczalnym jest rozczłonkowanie narodu niemieckiego bez względu na dźwięczne formułki, którymi chciano by zamaskować ten fakt. Nie można ujarzmić narodu niemieckiego, przekształcić Niemcy lub poszczególn. ich części w kolonie. Ustrój państwowy Niemiec powinien przechodzić przez różne fazy i formy tymczasowe lecz drogę i kierunek ich przesądza żądanie stworzenia demokratycznego państwa niemieckiego.** Pamiętając o rozbójniczym państwie hitlerowskim nie wolno jednak zapominać o tym, co poprzedzało narodowy socjalizm. Naród niemiecki ma do zanotowania długą i bogatą drogę walki o demokratyzację swego kraju. Rozczłonkowanie Niemiec stało się podstawą hegemonii pruskiej.

Fatalnym dla narodu niemieckiego był fakt, że jedność Niemiec została urzeczywistniona nie przez demokrację, lecz zdobyta „krwią i żelazem" przez rozbójniczą i zaborczą politykę Bismarcka. Wojująca reakcja niemiecka przywłaszczyła sobie i wykorzystała w celach rozbójniczych hasło jedności narodów. Następnie Zasławski omawia okres republiki weimarskiej stwierdzając, że do jej zalet należy zaliczyć zniesiesienie monarchii i niektórych resztek ustroju feudalnego, wprowadzenie pewnych swobód obywatelskich oraz legalizacje partii demokratycznych. **Wadą konstytucji weimarskiej było przede wszystkim nadanie prezydentowi praw dyktatorskich, które umożliwiały mu zniesienie gwarancji demokratycznej. Utorowało to** — zdaniem Zasławskiego — **drogę do władzy hitlerowskiej i podcięło podstawy nowej republiki.** Zniszczenie hitleryzmu nie wiedzie z powrotem do republiki weimarskiej, jednakże należy wykorzystać dobre jej strony.

Odbudowa państwa niemieckiego nie może być prostym powtórzeniem okresu przedhitlerowskiego. Historycznie niemożliwą i utopijną jest próba odrodzenia Niemiec feudalnych z ich licznymi księstwami, i federacją poszczególnych rządów. Próba taka byłaby szczególnie szkodliwa również dlatego, że mogłaby oddać hasło jedności państwa niemieckiego w krwawe ręce niemieckich reakcjonistów. Zasławski podkreśla, że rozważania te odnoszą się **tylko do ustroju tymczasowego, gdyż stały ustrój państwowy jest rzeczą samego narodu niemieckiego.**

„Znaczenie form tymczasowych, — pisze autor — **polega na przygotowaniu i zapewnieniu narodowi niemieckiemu pełnych możliwości dla stworzenia stałego państwowego ustroju demokratycznego, dla usunięcia wszystkiego co przeszkadza temu narodowi w utworzeniu Niemiec rzeczywiście demokratycznych i niepodzielnych.** Stworzenie takich Niemiec, które weszłyby w skład miłujących wolność narodów i zajęły wśród nich godne miejsce, **możliwe jest tylko przez zastosowanie środków zdecydowanego i bezwzględnego oczyszczenia całych ziem niemieckich od wszystkich resztek i przeżytków hitleryzmu drogą zniszczenia tych wszystkich czynników** — kończy Zasławski — **które podsycają nacjonalizm i szowinizm niemiecki".**

„RODACY, miejsce wasze jest w kraju!"

Apel Prem. Cyrankiewicza do Polaków na emigracji

Warszawa. Wczoraj wieczorem Premier Rządu, tow. Józef Cyrankiewicz, skierował gorący apel do wszystkich Polaków na obczyźnie, aby powrócili do kraju. Wezwanie Premiera było wielkim głosem Ojczyzny, wzywającej swych synów do powrotu do swoich, na swoją ziemię, do swych rodzin. Po nakreśleniu bohaterskich dziejów oddziałów polskich na emigracji towarzysz Premier wezwał wszystkich Polaków do powrotu i przedstawił prawdziwy obraz Polski dzisiejszej. Oto słowa Premiera Cyrankiewicza:

„Zaczęliśmy budowę nowej Polski od uprzątania ruin. Budujemy na zgliszczach wojny, musimy zaczynać wszystko od nowa. Odbudujemy nasze życie wspólnym wysiłkiem chłopów, robotników i pracowników umysłowych na nowych, lepszych podstawach. Dzisiaj chłop czy polski robotnik nie musi szukać chleba na obcej ziemi. Wracają górnicy z Francji, aby pracować dla kraju, dla siebie. Coraz więcej polskiego węgla zamieniamy na maszyny i surowce. DZISIAJ CHLEBA NIE ZABRAKNIE W POLSCE NIKOMU. Półtora miliona Polaków zza Bugu otrzymało gospodarstwa na Ziemiach Zachodnich, od 10—15 ha ziemi wraz z inwentarzem. Żyją oni tam w warunkach, które zapewnią im daleko idące możliwości rozwoju. Górnicy polscy z Francji, dokąd zagnała ich nędza i głód, otrzymali nie tylko pracę, ale ciepłe i wygodne domy, warunki kulturalne, szkoły polskie dla swych dzieci. Ziemie Odzyskane mimo ich zniszczeń przez wroga, dzisiaj trudem naszych rąk tworzą coraz nowe bogactwa, podnosząc stopę życiową całego narodu polskiego. PRZYSZŁOŚĆ LEŻY W NASZYM RĘKU. Rozwijamy się także kulturalnie, z trudem budujemy szkoły polskie a równocześnie z wielkim wzrostem ruchu zawodowego rośnie ilość świetlic, klubów, teatrów, rosną wydawnictwa książek, czasopism, rośnie poziom kulturalny ludu polskiego.

Po tym co kraj nasz przecierpiał, ani na chwilę nie zapominamy o niemieckiej zaborczości. Nikt bardziej od nas nie odczuł, do czego jest zdolny imperializm niemiecki. Nasza siła leży w naszej drodze, którą obraliśmy dla nowej Polski. Z TEJ DROGI NIE WOLNO NAM ZBOCZYĆ I Z DROGI TEJ NIE ZBOCZYMY. Zrozumieli to dzisiaj wszyscy, a nawet ci, którzy rzucali nam kłody pod nogi. Jesteśmy dość silni, aby im wybaczyć i zapomnieć. Ogłoszona amnestia jest dowodem, że racje mieli ci, którzy od samego początku zrozumieli, że Polskę można budować tylko pracą. NA EMIGRACJI NIE BUDUJE SIĘ POLSKI.

Wiemy, że straciliśmy 6 milionów obywateli i nie wolno nam więcej marnotrawić naszych sił. Przyszłość nasza zależy od naszych wysiłków. Nie możemy patrzeć obojętnie na to, że rękami polskimi odbudowują się obce państwa, a niektórzy chcą polskimi rękami odbudować nawet kraj naszego najeźdźcy.

NIE DAWAJCIE POSŁUCHU TYM, KTÓRZY RAZ PO RAZ ZWODZILI WAS W NADZIEI, ŻE UDA IM SIĘ SPROWOKOWAĆ JAKIŚ NOWY KONFLIKT. Raz jeszcze powtarzam, NA EMIGRACJI NIE BUDUJE SIĘ POLSKI. Stabilizacji nowych stosunków nie zachwieją żadne próby ani z zewnątrz ani od wewnątrz.

RODACY, MIEJSCE WASZE JEST W KRAJU. KRAJ WAS CZEKA, CZEKAJĄ WAS ŻONY DZIECI, POLSKA ZIEMIA CZEKA PRACA. JUŻ NIEJEDNOKROTNIE MÓWILIŚMY TO WAM I DZISIAJ, GDY WIOSNA JEST U PROGU, JESZCZE RAZ ZWRACAMY SIĘ DO WAS W IMIENIU CAŁEGO NARODU: WRACAJCIE DO NAS, CZEKA NA WAS POLSKA".

AMERYKA nie chce pomagać Jugosławii

WASZYNGTON. Reuter. Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, że zawiadomiono rząd jugosłowiański o tym, iż Stany Zjednoczone nie przewidują uwzględnienia udziału Jugosławii w pounrowskiej pożyczce w wysokości 350 milionów dolarów, którą ma otrzymać kilka państw. USA — zaznaczył rzecznik — mogą udzielić pomocy jedynie tym państwom, które znajdują się w największej potrzebie. Po dokładnym zbadaniu sytuacji w Jugosławii, rząd USA doszedł do przekonania, **że nie znajduje się ona w podobnym położeniu, jak inne zniszczone kraje (!)**

* * *

Jak wiadomo — Jugosławia należy do krajów najciężej dotkniętych wojną i okupacją, zaś naród jugosłowiański, który tak bohatersko walczył o swą wolność z okupantem — zasługuje chyba najbardziej tak jak i Polska — na pomoc. Ale widocznie „zasłużyć na pomoc" Stanów Zjednoczonych można tylko wtedy, kiedy się, jak to robi rząd grecki, zaprzedaje swój kraj i jego niepodległość amerykańskim businessmanom. (Red.)

Delegacja Związku Radzieckiego u premiera Attlee

LONDYN, 24. 3. Premier Attlee przyjął delegację Rady Najwyższej ZSRR z **Kuźniecowem** na czele na specjalnej audiencji. Rozmowa, w której wziął udział również radziecki charge d'affaires w Londynie **Kukun**, trwała blisko godzinę. Członkowie delegacji postawili premierowi szereg pytań w sprawie wewnętrznych brytyjskich stosunków oraz pewnych zagadnień międzynarodowych, w pierwszym rzędzie zaś utrwalenia współpracy między Związkiem Radzieckim a Wielką Brytanią. Kuźniecow oświadczył, że w czasie 10-dniowego pobytu w Anglii delegacja miała możność przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami wszystkich warstw społeczeństwa oraz przekonania się, że naród brytyjski jest przyjaźnie nastawiony do ludności radzieckiej i pragnie ustanowienia trwałego pokoju.

Komisja ONZ przybyła z Grecji do Bułgarii

LONDYN, 24. 3. (PAP) Agencja Reutera podaje z Salonik, że przywódca powstańców greckich generał Markos którego komisja śledcza ONZ daremnie poszukiwała w górskim terenie — oświadczył, **że według jego przypuszczeń przedstawiciele ONZ zostali rozmyślnie skierowani w niewłaściwe miejsce.** Stwierdzili to delegaci radziecki i polski po powrocie do Salonik. Zakomunikowali oni, że spotkali generała Markosa w górach Tessalii w centralnej Grecji w odległości 250 kilometrów od miejsca, w którym napróżno czekali przez dwa dni. Delegat radziecki powiedział, że przeprowadził długą rozmowę z Markosem i przywiózł od niego adresowany do komisji dokument objętości 200 stron.

SOFIA, 24. 3. (obsł. wł.) Specjalna Komisja Śledcza Rady Bezpieczeństwa, która od 2-ch miesięcy badała sytuację w Grecji, przybyła dzisiaj do stolicy Bułgarii — Sofii. Zdaniem obserwatorów, pobyt komisji ONZ w Sofii potrwa 4 dni, po czym komisja uda się do Jugosławii, celem przeprowadzenia rozmów z czynnikami oficjalnymi i celem zbadania świadków.

W Palestynie nadal niepokój

Zbrojny napad na bank w Tel-Avivie

Kilku przywódców organizacyj podziemnych w więzieniu

LONDYN, 24. 3. (obsł. wł.) Policja palestyńska dokonała dzisiaj aresztowania kilku czołowych przywódców żydowskich organizacyj podziemnych. Wydany w tej sprawie komunikat oficjalny nie wymienia jednak żadnych nazwisk aresztowanych.

Ogółem aresztowano 6 wybitnych przywódców ruchu podziemnego. W Tel Avivie 6 uzbrojonych osobników dokonało udanego napadu zbrojnego na bank, zabierając 25 tysięcy funtów szterlingów w gotówce. Egzekutywa Agencji Żydowskiej w Jerozolimie powołała do życia specjalną komisję ekspertów, którzy mają opracować procedurę przedstawienia ONZ problemu syjonistów żydowskich w czasie, kiedy ONZ przystąpi do zbadania zagadnienia Palestyny.

Według innych doniesień z Palestyny wzrasta tam ciągle niechęć społeczeństwa do aktów terroru. Ostatnio kursowały dwie ulotki i broszury wypowiadające się w ostrym tonie przeciwko gwałtom i terrorom.

LONDYN, 24. 3. Jak donosi agencja Reutera z Jerozolimy w czasie przeprowadzonych przez policję i wojsko w tym mieście rewizji znaleziono około 100 kilogramów naboi karabinowych i rewolwerowych, 7 bomb domowej roboty i 2 kilogramy środków wybuchowych. Aresztowano kilka osób.

ROKOWANIA W PARAGWAJU ?

LONDYN, 24. 3. (PAP). Agencja Reutera komunikuje z Buenos Aires, że w Paragwaju miały się rozpocząć rokowania między prezydentem Morinigo a powstańcami, celem osiągnięcia kompromisu, który by umożliwił zakończenie wojny domowej. Powstańcy mięli przekazać delegacji rządowej notę domagającą się m. in. ustąpienie Morinigo i przeprowadzenia wolnych wyborów.

Otwarcie konferencji panazjatyckiej

LONDYN, 24. 3. (PAP) Agencja Reutera donosi z New Delhi, że nastąpiło tam w niedzielę otwarcie przez wicepremiera tymczasowego rządu Indii Pandit Nehru konferencji panazjatyckiej. Na konferencję przybyli delegaci 32 narodów, poza tym zgromadziło się ponad 10 tysięcy publiczności. **W inauguracyjnym przemówieniu Nehru zapowiedział, że Azja będzie musiała przyczynić się skutecznie do utrzymania pokoju. Stwierdził on, że „stare imperializmy zanikają tak samo, jak zwalił się mur, otaczający Indie".** Nehru zapowiedział poparcie ONZ oraz apelował aby konferencja dążyła do stworzenia idealnego jednego świata. Jakkolwiek konferencja ma oficjalnie charakter apolityczny, przedstawiciel Viet-Namu przedłożył memoriał w sprawie walk wolnościowych w tym kraju.

Ekspedycja japońska na Biegunie Południowym

BRAZZAVILLE, 24. 3. Jedna z gazet chilijskich opublikowała sensacyjną wiadomość, według której chilijska ekspedycja, która wyruszyła jesienią do bieguna południowego, napotkała tam ekipę japońską, złożoną z kilkunastu ludzi. Japończycy tworzyli część wielkiej ekspedycji japońskiej, która wyruszyła do bieguna jeszcze przed kapitulacją Japonii. **Ekspedycja chilijska otrzymała rozkaz aresztowania napotkanej grupy Japończyków, przyjmując za podstawę do tego kroku fakt formalnego trwania działań wojennych pomiędzy Japonią i Chile.**

Płyną statki z ładunkami UNRRA

Gdynia. Z chwilą oczyszczenia się morza z lodów, nadpłyną do portów polskich jako pierwsze trzy statki z ładunkami koni. Konie pochodzą z dostaw UNRRA. Statki: Beloit Victory, Boss Christian Victory i Calfin Victory — pozostawały trzy tygodnie w porcie rotterdamskim, skąd ostatnio odkomenderowano je do portu Ejsberg, gdzie czekają na sprzyjające warunki żeglugi, by zawinąć z końmi do Polski.

W dniu 12 marca 47 r. wpłynął do Rotterdamu statek **Montclair**, wyładowując w porcie większą ilość towarów z przeznaczeniem dla Polski.

Z Rotterdamu z chwilą ustabilizowania się sprzyjających warunków nawigacyjnych zabierze je polski statek do Gdańska.

PIERWSZE OKRĘTY W GDAŃSKU

W Gdyni, Gdańsku i Szczecinie czuć podmuch wiosny. Kanały portowe są już prawie zupełnie odlodzone. Wprawdzie pracują jeszcze lodo - łamacze, ale wszędzie widać ruch. Spodziewane jest wznowienie ruchu okrętowego jeszcze w tym tygodniu. Grupy robotników portowych przystąpiły już do odbudowy zniszczonych, magazynów i urządzeń portowych.

W dniu wczorajszym przybyły do Gdańska dwa pierwsze okręty, którym udało się przejść przez częściowo jeszcze zamarznięty Kanał Kiloński.

Nieudany manewr reakcji

Jak zażegnano kryzys rządowy we Francji

Dwa miesiące temu we Francji wybrano prezydenta republiki i utworzono rząd koalicji demokratycznej. W rządzie tym, jak wiadomo, partia komunistyczna pierwszy raz w historii Francji uzyskała jedną z kluczowych tek — tekę obrony narodowej. **Współpraca partii demokratycznych w rządzie dała już pewne dodatnie wyniki.** Francja wstępuje na drogę stabilizacji gospodarczej i politycznej. Czynione są pierwsze kroki w dziedzinie gospodarki planowej. Obecnie min. spraw zagranicznych **Bidault** broni interesów Francji na konferencji moskiewskiej i jego stanowisko popierają wszystkie partie, reprezentowane w rządzie. Stanowisko to w wielu zasadniczych sprawach pokrywa się także ze stanowiskiem Polski i innych państw demokratycznych.

Taka sytuacja nie przypadła jednak do gustu reakcjonistom i awanturnikom politycznym. Reakcja francuska i międzynarodowa stara się za wszelką cenę zerwać współpracę partii demokratycznych, obalić obecny rząd i przesunąć jego bazę na prawo, powstrzymać stabilizację i demokratyzację życia gospodarczego i społecznego we Francji.

Siły wstecznictwa nie gardzą żadnymi środkami w realizacji swych celów, stosują one metody dywersji i prowokacji. Właśnie reakcyjne elementy sprowokowały strajk drukarzy, jednym z celów którego była chęć pozbawienia społeczeństwa francuskiego informacji w przededniu konferencji moskiewskiej. Te same elementy starają się nie dopuścić do obniżki cen, wywołać inflację i spowodować zamęt gospodarczy w kraju. **Wszystko to zmierza do jednego celu: wywołania niezadowolenia i dyskredytacji rządu.** Wykryty niedawno przez policję francuską spisek kagulardów i wielka afera walutowa świadczą o aktywizacji elementów antydemokratycznych i aspołecznych, które przechodzą i do bezpośredniej akcji.

W świetle tych faktów należy rozpatrywać ostatnie wydarzenia polityczne we Francji, które omal że nie doprowadziły do kryzysu rządowego. Na porządku dziennym Zgromadzenia Narodowego postawiono sprawy sytuacji w Indochinach i kredytów wojennych dla wzmocnienia wojsk francuskich w tym kraju.

Zagadnienie Indochin zostało wysunięte nie przypadkowo. Nie jest ono bynajmniej najważniejszym w polityce francuskiej, lecz jest obecnie może najtrudniejszym problemem dla rządu. Właśnie ta sprawa wśród szeregu zagadnień bieżącej polityki napotyka na największe sprzeczności pomiędzy partiami koalicji rządowej, właśnie w tym punkcie nie zgadzają się z większością rządu komuniści, którzy w innych sprawach politykę rządu na ogół popierają.

Stanowisko komunistów francuskich jest jasne. Będąc wrogami wszelkiego imperializmu i ucisku narodowościowego, żądają oni natychmiastowego zaprzestania walk bratobójczych i pertraktacji z narodem Viet-Namu na zasadzie poszanowania jego wolności i suwerenności. Wobec tego trudno było komunistom pogodzić się z uchwałą kredytów wojennych dla Indochin.

Niektórzy sądzili, że komuniści będą głosowali przeciw rządowi w tej sprawie.

Na to właśnie liczyła reakcja francuska i międzynarodowa, oczekując dymisji gabinetu i ciesząc się zawczasu z rozbicia demokracji francuskiej. A taki bieg wydarzeń, gdyby do niego doszło wywarłby niewątpliwie ujemny wpływ nie tylko na sytuację polityczną we Francji ale i na współpracę międzynarodową. Min. Bidault musiałby wyjechać do Paryża, co powstrzymałoby pracę konferencji moskiewskiej. Oprócz tego pozycja Francji na konferencji byłaby znacznie osłabiona.

Jednak bieg wypadków okazał się inny. **Dywersja reakcji spełzła na niczym, gdyż komuniści nie dopuścili do kryzysu rządowego.** Ministrowie komunistyczni głosowali za rządem i kredytami wojennymi reszta zaś posłów komunistycznych wstrzymała się od głosu.

Uzasadniając stanowisko frakcji komunistycznej przed głosowaniem w Zgromadzeniu Narodowym **Jacques Duclos** zaznaczył, że komuniści nadal nie zgadzają się z polityką rządu wobec Indochin, jednak nie będą głosować przeciw niej, ponieważ **pragną zachować jedność demokratyczną francuskiej i podkreślić solidarność ministrów w czasie, gdyż przedstawiciel Francji broni jej interesów na konferencji moskiewskiej.**

W ten sposób komuniści francuscy wykazali, że umieją realnie oceniać sytuację i przystosować się do nowych warunków. Dowiedli też, że stawiają ponad wszystko interesy Francji, pokoju i demokracji. Dali przykład patriotyzmu, ofiarności i mądrości politycznej.

W. KUBALSKI

Inflacja we Włoszech

Lipsk, 24. 3. Jak donosi korespondent BBC w Rzymie z każdym dniem obserwuje się zwyżkę cen na artykuły pierwszej potrzeby we Włoszech. Wzajemna umowa, istniejąca pomiędzy rządem i związkami zawodowymi, obowiązuje te ostatnie do niewszczynania żadnych strajków w podstawowych gałęziach wytwórczości krajowej. Ta sama umowa zobowiązała jednak rząd do zrewidowania jego polityki podatkowej, czego dotychczas nie przeprowadzono. Termin ważności umowy wygasa z końcem b. miesiąca i wobec dużej inflacji i niedotrzymania obietnicy rządu Włochom grożą nowe zaburzenia.

Chcieli przywrócić monarchię

We Francji wykryło tajną organizację antyrepublikańską

PARYŻ, 24. 3. (obsł. wł.) **Policja wykryła w miejscowości Cahors (Południowa Francja) antyrepublikańską organizację monarchistyczną „Action Francaise". Policja przeprowadziła rewizję.**

Dwóch członków wymienionych w organizacji, a mianowicie Auri de Portalon de Rossi i Emila Serre, aresztowano w czasie rewizji w ich mieszkaniach. Znaleziono egzemplarze nielegalnej gazety „La seule France". (Tylko Francja) i ulotki, które nawołują do przedsiębrania wszelkich środków, celem przywrócenia monarchii we Francji. Śledztwo trwa.

Posiedzenie gabinetu francuskiego

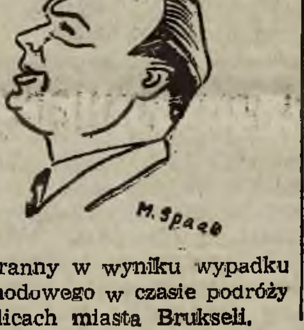
PARYŻ, 24. 3. (obsł. wł.) W dniu dzisiejszym odbyło się specjalne posiedzenie rządu francuskiego pod przewodnictwem premiera **Ramadiera.** Na posiedzeniu przedyskutowano instrukcję dla nowego wysokiego komisarza francuskiego w Indochinach **Baualerta.** Baualerte udaje się do Indochin w najbliższych dniach, gdzie obejmie stanowisko opuszczone przez byłego wysokiego komisarza Francji, admirała Thierry d'Argenlieu.

Nowa partia polityczna we Francji

PARYŻ, 24. 3. (obsł wł.) We Francji powstał nowy ruch polityczny, utworzony przez byłego ambasadora francuskiego **Francois Dastiera.** Nowa partia przyjęła nazwę „Obrońców Wolności Francji". Program nowej partii przewiduje w dziedzinie polityki zagranicznej wypracowanie systemu bezpieczeństwa w ramach federacji europejskiej, jako preludium do federacji wszechświatowej; w polityce wewnętrznej nowe stronnictwo domaga się rewizji obecnej konstytucji, zmiany ordynacji wyborczej i powrotu do zasad swobód gospodarczych. Pierwsze zebranie informacyjne nowej partii odbyło się w Marsylii w dniu wczorajszym.

Wypadek samochodowy premiera Spaaka

BRUKSELA, 24. 3. (obsł. wł.) Premier belgijski **Spaak** został



lekko ranny w wyniku wypadku samochodowego w czasie podróży w okolicach miasta Brukseli.

Wspólna platforma czterech mocarstw

w sprawie przyszłego ustroju Niemiec

W uzupełnieniu naszych wczorajszych wiadomości o konferencji moskiewskiej podajemy następujące ciekawe szczegóły.

W toku sobotniej dyskusji po przemówieniu Mołotowa zabrał głos **Marshall**, który oświadczył: „Odniosłem wrażenie, że we wszystkich oświadczeniach złożonych na posiedzeniu wczorajszym i dzisiejszym jest wiele wspólnego".

Następnie **Marshall** wyraził ubolewanie, że **Mołotow** tak stanowczo wypowiedział się przeciwko federalizacji Niemiec. „Nie będę spierać się o słowa — powiedział **Marshall** — każda delegacja może terminowi „federalizacja" nadawać inne znaczenie. Uważam jednak, że plan ministra **Mołotowa** będzie mógł być w Stanach Zjednoczonych interpretowany, jako plan federacyjny w sensie amerykańskim".

Następnie **Marshall** podkreślił, że należy do zagadnień podchodzić praktycznie i unikać haseł. W końcu **Marshall** dał wyraz zadowoleniu, że propozycje obradujących ministrów różnią się mniej niż się spodziewał. Różnice — zdaniem jego — polegają raczej na szczegółach, niż na kwestiach zasadniczych.

Odpowiadając **Marshallowi** minister **Mołotow** podkreślił, iż popiera zdanie **Marshalla,** że jest wiele wspólnego w oświadczeniach ministrów w sprawie tymczasowego ustroju Niemiec. Należy studiować szczegóły stanowiska mocarstw, aby w ten sposób uzgodnić poglądy. Mówca zgadza się również z **Marshallem,** że nie należy pomijać faktu, iż niektóre plany zmierzają do federalizacji Niemiec, co nie może nie odbić się na politycznym rozwoju Niemiec. Znajduje to również swój oddźwięk poza Niemcami. **„Jeżeli Marshall uważa — powiedział Mołotow — że można propozycje moje uważać za federalistyczne, to oznacza to, że możemy znaleźć wspólną platformę".**

Minister **Mołotow** następnie podkreślił, że należy zlikwidować scentralizowany system, utworzony przez Niemców. Punktem wyjścia dla tego zadania mógłby być republikański ustrój niemiecki, który istniał przed dojściem **Hitlera** do władzy. **Mołotow** zaznaczył, że niemiecki ustrój republikański z czasów przedhitlerowskich nie budził żadnych zastrzeżeń we Francji, Anglii, Stanach Zjednoczonych ani ZSRR. **Nikt nie domaga się — zaznaczył mówca — abyśmy się stali zwolennikami konstytucji weimarskiej, lecz należy przyznać, że konstytucja ta dawała pewną autonomię krajom niemieckim, umożliwiała rozwój partii demokratycznych, związków zawodowych** itd. Czemuż więc — zapytuje **Mołotow** — nie brać z konstytucji weimarskiej **tego co jest pożyteczne?** Minister **Mołotow** podkreślił jednak, że konstytucja weimarska mogłaby jedynie być **punktem wyjścia, a nie podstawą** przy opracowaniu przyszłej konstytucji niemieckiej. **Równocześnie** mówca zaznaczył, że trzeba będzie wprowadzić zmiany również do tych punktów konstytucji weimarskiej, z których ewentualnie będzie się korzystało.

Następnie zabrał głos minister **Bevin,** który zaznaczył, że podziela zdanie ministra **Bidault,** iż zagadnienie ustroju niemieckiego należy rozwiązać stopniowo krok za krokiem. Zdaniem mówcy Niemcy mogłyby odnieść wrażenie, że Rada Ministrów Spraw Zagranicznych weszła w końcowy etap problemów niemieckich, do czego jest jeszcze daleko. Następnie minister **Bevin** zaznaczył że wiele istotnych postanowień konstytucji weimarskiej było błędnych i w końcu podkreślił konieczność dokładnego zbadania wszystkich propozycji, celem znalezienia wspólnej platformy. — Z kolei zabrał głos francuski minister **Bidault,** który podkreślił że Francja ostrzega przed powtórzeniem błędów Weimaru.

W końcu wystąpił amerykański minister **Marshall,** który jeszcze raz potwierdził, że istnieje możliwość utworzenia **wspólnej platformy czterech mocarstw w sprawie przyszłego ustroju Niemiec.** Następnie **Marshall** zaproponował utworzenie komitetu dla uzgodnienia poglądów czterech mocarstw. Wniosek jego został jednogłośnie przyjęty. W skład komitetu weszli: wiceminister **Wyszyński, gen. Clark i delegat francuski Alphand.**

Następne posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się we wtorek, 25 marca o godz. 4 po południu.

Patenty niemieckie źródłem olbrzymich dochodów

dla monopoli angielskich i amerykańskich

MOSKWA, 24. 3. PAP. „Prawda" nawiązując do oświadczenia Bevina na Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych, że wszystkie patenty niemieckie zdobyte przez armię angielską i amerykańską publikuje się w Anglii oraz w Stanach Zjednoczonych i udostępnia wszystkim, stwierdza że patenty publikowane przez amerykańskie ministerstwo handlu i brytyjską służbę informacji stanowią minimalną część zdobytych patentów. Przy tym opublikowano je bez ujawnienia procesu technologicznego oraz bez wykresów, co całkowicie uniemożliwia ich wykorzystanie.

Wszystkie patenty i wynalazki niemieckie — zdaniem **„Prawdy" — posiadające chociażby minimalną wartość, uznano za tajemnicę wojskową. Najważniejsze więc patenty i wynalazki niemieckie zachowane są nadal w tajemnicy i mogą być wykorzystane tylko przez przedsiębiorstwa angielskie i amerykańskie. Druga strona medalu polega na tym, że patenty te stanowią olbrzymie źródło dochodu dla monopoli angielskich i amerykańskich oraz bardzo ważną część reparacyj niemieckich.**

„Prawda" przytacza następujące fakty: W ręce jednych tylko okupacyjnych władz amerykańskich wpadło przeszło 220 tysięcy patentów i wynalazków. Czasopismo amerykańskie „Harpers Magazine" stwierdza, że należy opracować przeszło milion dokumentów, zawierających wszystkie tajemnice przemysłu niemieckiego od przyborów umożliwiających widzenie w ciemności do sposobów konserwowania artykułów żywnościowych.

Zdaniem dziennika, 750 tysięcy dokumentów stanowią patenty wojskowe, przy czym dwie trzecie z nich stanowią wynalazki w dziedzinie budowy samolotów — oraz lotnictwa. **„Prawda"** powołuje się również na angielski dziennik **„Times",** który stwierdził, że **w Anglii przeszło 10 tysięcy pracowników technicznych opracowało 3400 sprawozdań tyczących się przemysłu niemieckiego.**

Przemysł angielski i amerykański, wykorzystując niemieckie wynalazki i patenty wykonuje miesięcznie 20 tysięcy zamówień, a przypływ nowych zamówień wynosi tysiąc dziennie.

„Prawda" przytacza również wypowiedzi niemieckich dzienników w tej sprawie. Tak np. **„Wiesbadener Kurier"** donosi, że Stany Zjednoczone i Anglia wykorzystują wynalazki niemieckie w dziedzinie energii atomowej, chłodnego walcowania metali, produkcji syntetycznej włókien, benzyny i gumy oraz w dziedzinie elektrotechniki i fototechniki i konstrukcji rakiet o olbrzymiej szybkości. Wartość tych wynalazków sięga wielu miliardów dolarów.

„Wall Street Journal" donosi, **że w Stanach Zjednoczonych pracuje 250 uczonych niemieckich, a Ministerstwo Wojny chce powiększyć ich liczbę do tysiąca.**

„Prawda" stwierdza następnie że prasa angielska ocenia wykorzystanie niemieckich patentów i wynalazków jako część reparacyj niemieckich na rzecz Anglii.

Tak np. dziennik **„Mine Post"** pisał: „Chodzi o częściową spłatę reparacji, których ostateczny rozmiar będzie ustalony w traktacie pokojowym z Niemcami. Ustalenie wartości patentów i wynalazków jest trudne, ponieważ faktyczna wartość wynalazków zależy od stopnia wykorzystania. Niewątpliwie jednak stanowią one niezwykle cenne aktywa niemieckie".

„Niemieckie patenty — kończy „Prawda" — stanowią bardzo ważną część reparacyj niemieckich, które dały już Stanom Zjednoczonym i Anglii niejeden miliard dolarów".

Echa orędzia Trumana

Narody Bliskiego Wschodu zaniepokojone

Bagdad, 24.3. Orędzie prezydenta Trumana do Kongresu o t. zw. pomocy dla Grecji i Turcji wywołało poważne zaniepokojenie w krajach arabskich. Iracka prasa postępowa ostro krytykuje prezydenta Trumana i stwierdza, że jego ostatnie wystąpienie oznacza faktycznie to, **że jedno z wielkich państw wyszło poza ramy ONZ,** co zagraża samemu istnieniu tej organizacji, jako głównego narzędzia ochrony pokoju.

Pożyczki amerykańskie będą wykorzystywane na zbrojenia pod kontrolą USA, które, korzystając z tego będą mogły wtrącać się do wewnętrznych spraw Turcji i Grecji. Sądząc z opinii gazet egipskich postępowe koła Egiptu są również niezadowolone z objawów mieszania się USA w sprawy Bliskiego Wschodu. Znany pisarz egipski Tacha Hussein, w artykule opublikowanym w gazecie „Szard al Umma" zwraca uwagę na to, że Anglia, tracąc swe pozycje w krajach Bliskiego Wschodu, pragnie przekazać te kraje USA. Mówiąc o skutkach mieszania się USA w sprawy Bliskiego Wschodu, Tacha Hussein oświadcza, że USA usiłują rozprzestrzeniać swój wpływ polityczny na Turcję i Grecję nie tylko przy pomocy dolara ale także przez zalanie krajów swym technicznym, ekonomicznym i wojskowym personelem.

Nowy preliminarz budżetowy Bułgarii

SOFIA, 24. 3 Bułgarski minister finansów. **Stefanow** przedłożył generalnemu zgromadzeniu projekt budżetu na rok 1947. Budżet ten wynosi ponad 56 miliardów lew, przy czym przewiduje się — w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszenie wydatków na cele ministerstwa wojny, zwiększenie zaś na rzecz ministerstw przemysłu, rolnictwa wychowania i oświaty oraz na pokrycie długów państwowych i wydatków emerytalnych.

Przemówienie Thoreza

na mitingu przedwyborczym w Walencji

LONDYN, 24. 3. W związku z mającymi się odbyć niebawem wyborami uzupełniającymi w departamencie Drome przywódca komunistów francuskich **Maurice Thorez,** był obecny na wielu mitingach w miastach departamentu i wygłosił ważne przemówienie w głównym



mieście w **Walencji.** Po przypomnieniu roli partii komunistycznej w Ruchu Oporu oraz w odbudowie gospodarczej kraju, mówca poruszył niektóre problemy polityki zewnętrznej i podkreślił konieczność dostaw węgla niemieckiego dla Francji. Thorez wypowiedział się za utrzymaniem równowagi budżetowej drogą redukcji przerostów administracyjnych i obniżki kredytów wojskowych. Poruszając problem Indochin mówca zdementował insynuacje reakcji i oświadczył, że komuniści pragnęli i pragną **pokojowego** rozwiązania tego ważnego zagadnienia, **nie zdecydowali się jednak na ustąpienie z rządu, mając na uwadze konieczność utrzymania w obecnej chwili solidarności rządowej.**

Odra i Nysa

to nienaruszalne granice

oddzielające Niemcy od świata słowiańskiego

MOSKWA, 24. 3. (PAP). Tygodnik **„Nowoje Wremia"** poświęca specjalną notatkę podpisanemu 10 marca układowi polsko-czechosłowackiemu. Tygodnik stwierdza, **że rządy demokratyczne obu państw potrafiły znaleźć wspólny język i podkreśla olbrzymie znaczenie zawartego układu dla sprawy współpracy narodów słowiańskich.** Poruszając sprawę stosunku obydwu tych państw do Niemiec, **„Nowoje Wremia"** zaznacza, **że Polska i Czechosłowacja są w najwyższym stopniu zainteresowane w radykalnym rozwiązaniu zagadnienia niemieckiego w duchu uchwał poczdamskich, — drogą demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec.** To żądanie znalazło swój wyraz w memoriałach rządu polskiego i czechosłowackiego, przedłożonych zastępcom ministrów spraw zagranicznych w Londynie. **Memoriały podkreślają konieczność całkowitej realizacji uchwał poczdamskich w szczególności zaś uchwały o granicach zachodnich Polski. Sprawa granicy na Odrze i Nysie interesuje oczywiście nie tylko Polskę i Czechosłowację. Odra i Nysa to obecnie nienaruszalne granice oddzielające Niemcy od świata słowiańskiego.** Układ polsko-czechosłowacki świadczący o dalszym wzmocnieniu przyjaźni narodów słowiańskich służy sprawie pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Umowa stwarza nowe przesłanki dla współpracy narodów wschodnio-europejskich w ramach ONZ dla dobra pokoju powszechnego.

Czy odrodzenie „Deutsch-Amerikan Bund"?

NOWY JORK, 24. 3. (PAP). Deputowany republikański z Pensylwanii, Mc Dowell, oświadczył, że był świadkiem zebrania w Nowym Jorku 100-osobowej grupy Niemców amerykańskich. Mc Dowell wyraził przekonanie że była to próba odrodzenia zakazanej po wybuchu wojny pronazistowskiej organizacji **„Deutsch-American Bund".** Podobne zebranie odbyło się, według informacji Mc Dowella, również w Chicago. Na zgromadzeniu, którego obrady odbywały się w języku angielskim i niemieckim, rozwijano linię tzw. **„sprawiedliwego pokoju z Niemcami".** Uczestnicy zebrania mówili o cudzoziemskich robotnikach wywożonych do Niemiec w czasie wojny przez Sauckla, jako o „hordzie cudzoziemców, objadających Niemcy i gwałcących kobiety niemieckie".

Sprawozdanie Hoovera

NOWY JORK, 24. 3. (PAP) W trzecim sprawozdaniu złożonym prezydentowi Trumanowi z misji gospodarczej do Europy **Hoover przedstawił zarys programu, który ma poprzeć eksport niemiecki i w ten sposób zmniejszyć ciężary spoczywające na amerykańskich i brytyjskich płatnikach podatków. Program ten przewiduje uznanie Zagłębia Ruhry i Nadrenii jako części Niemiec, zaprzestanie dalszych demontaży i niszczenia fabryk z wyjątkiem zakładów zbrojeniowych oraz uwolnienie przemysłu niemieckiego od obcych właścicieli.**

Hoover proponuje przekazanie przemysłu niemieckiego pod nadzór Sojuszniczej Komisji Kontroli, której zadaniem będzie dopilnowanie, ażeby nie przemienił się on w przemysł militarny. **Przemysłem winni kierować sami Niemcy pod kontrolą międzynarodową.** Hoover stwierdza, że przedłożone przez niego wnioski „nie są wynikiem sentymentu ani uczucia względem narodu, który sprowadził [illegible] nędzę na cały świat".

Kogo dotycza zmiany w zaopatrzeniu kartkowym

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, wyłączająca pewne grupy pracownicze z kart zaopatrzenia, wywołała różnorodne komentarze a nawet zaniepokojenie.

Każdy uważny obserwator naszej gospodarki żywnościowej zrozumiał, że zaniechanie ściągania świadczeń rzeczowych od rolnictwa było zapowiedzią zbliżania się do systemu swobodnych zakupów na wolnym rynku. Poprawa gospodarcza zezwala już obecnie na złagodzenie reglamentacji.

Gdyby system kartkowy zapewniał całkowite zaopatrzenie w żywność sprawa wyglądałaby inaczej. Faktycznie były to przydziały tych artykułów, których w początkowym okresie powojennym było brak i których rozdziałem między świat pracy zajął się nasz Rząd.

Ze dotyczyło to świata pracy, służy fakt, że system kartkowy nie obejmował całej ludności. Rząd nie czyni żadnej tajemnicy że system ten ulegnie w międzyczasie całkowitej likwidacji, co oznaczać będzie nawrót do normalnych stosunków handlowych.

Zdenerwowanie zainteresowanych jest niepotrzebne. Stwarza ono tylko zamęt i próby spekulacji nieuczciwego kupiectwa. Ograniczenia bowiem nie dotyczą najpoważniejszej grupy świata pracy, tj. pracowników przemysłowych i publicznych. Najbardziej produktywna i wymagająca dalszej opieki grupa pracowników otrzymuje zaopatrzenie kartkowe nadal.

Do czasu całkowitej likwidacji systemu kartkowego CKZZ posiada dość czasu na opracowanie wniosków w sprawie ekwiwalentów pieniężnych, regulujących budżet pracowniczy.

Te grupy, które zostaną już teraz wyłączone z zaopatrzenia kartkowego otrzymać muszą i otrzymają równoważnik pieniężny.

Przykładem może być konferencja Izby Przemysłowo Handlowej w Katowicach i OKZZ, w czasie której uzgodniono kwotę ekwiwalentu pieniężnego dla pracowników sektora prywatnego w wysokości 1250 zł za kartę I kat. oraz 460 zł za kartę rodzinną tej kategorii.

Z tego wynika, że sprawa jest do uregulowania i uregulowana zostanie. Jednak w celu uspokojenia ludzi pracy, zdemaskowania celów panikarzy, oraz zapobieżenia próbom spekulacji i tej gospodarczej i politycznej podaliśmy wywiad z przewodniczącym KCZZ tow. Witaszewskim, który całkowicie rozprasza przedwczesne obawy świata pracy, i który pokrywa się z treścią naszych artykułów, tej sprawie poświęconych.

Zaopatrzeniem kartkowym objęci są nadal wszyscy pracownicy przedsiębiorstw państwowych, podległych Ministerstwu Przemysłu i Ministerstwu Komunikacji. Ograniczenie nie dotyczy więc górników, hutników, kolejarzy, pocztowców, metalowców, włókniarzy i pracowników przemysłu chemicznego.

Te czołowe grupy świata pracy będą nadal korzystać z pełnego zaopatrzenia.

Wykluczeni są pracownicy sektora prywatnego, których wynagrodzenia oparte są na podstawach cen wolnego rynku.

Zaopatrzenie reglamentowane **będzie nadal zapewnione tym, dla których wartość zaopatrzenia kartkowego stanowi poważną pozycję w budżecie domowym.**

Jeśli idzie o tych, którzy zostają wykluczeni z zaopatrzenia kartkowego, ruch zawodowy dopilnuje aby podwyżki płac dla tych pracowników były proporcjonalne do wartości produktów otrzymywanych na karty zaopatrzenia. Dotyczy to również sprawy kart odzieżowych.

Sądzić należy, że dla całkowitego uspokojenia tych, których dotyczy wyłączenie z zaopatrzenia kartkowego, będzie ta część wypowiedzi tow. Witaszewskiego: **„Związki Zawodowe dopilnują aby nikogo nie spotkała krzywda. Ruch zawodowy dba o to, aby konieczna z punktu widzenia interesów całego kraju, likwidacja przerostów w dziedzinie aprowizacji nie odbiła się ujemnie na sytuacji materialnej i na dotychczasowych zdobyczach klasy robotniczej".**

To stanowisko KCZZ potwierdza nasze wywody, że bez względu na dalsze losy systemu kartkowego, świat pracy może być spokojny, że sprawa ta zostanie uregulowana bez jego krzywdy.

Według ostatnich oficjalnych komunikatów, ŻADNA DALSZA GRUPA pracownicza nie będzie pozbawiona zaopatrzenia kartkowego, przeciwnie, niektórym grupom, którym poprzednio odebrano kartki żywnościowe, obecnie kartki te przywrócono.

Panikarzom i spekulantom odpowiemy spokojną postawą i energiczną walką. **STAŃSKI**

Dekret o stopniu inżyniera

W jednym z poprzednich numerów naszego pisma zapowiadaliśmy rychłe ukazanie się dekretu o stopniu inżyniera. W numerze 17 Dziennika Ustaw RP z dnia 20. lutego br. liczne rzesze techników znajdą ten z takim utęsknieniem oczekiwany przez nich dekret.

Art. I-szy dekretu ustala, że stopień inżyniera jest stopniem zawodowym. Z chwilą wejście w życie niniejszego dekretu stopień inżyniera uzyskują osoby, które ukończyły Szkołę Inżynierską im. Wawelberga i Rotwanda w Warszawie, Szkołę Mechaniczno-Techniczną im. H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie, Państwową Szkołę Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. Wawelberga i Rotwanda w Warszawie, Państwową Wyższą Szkołę Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. Wawelberga i Rotwanda w W-wie, Szkołę Inżyn. w Poznaniu, Państwową Szkołę Budowy Maszyn w Poznaniu Państwową Wyższą Szkołę Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu, Wyższą Szkołę Lasów we Lwowie, kurs geometrów w Politechnice Lwowskiej, kurs geometrów w Politechnice Warszawskiej Kursy Przemysłowo-Rolnicze w Warszawie, Wyższą Szkołę Rolniczą w Warszawie, Wyższą Szkołę Ogrod. w W-wie, Wyższe Kursy Leśne w Warszawie, 3-letni Kurs Studiów Państwowej Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie, oraz techniczne szkoły wojskowe, których wykaz ogłosi minister oświaty w porozumieniu z ministrem obrony narodowej. Osoby, które uzyskały stopień magistra w zakresie fizyki na Wydziale Ogólnym Politechniki Lwowskiej, uzyskują z chwilą wejścia w życie niniejszego dekretu stopień inżyniera nie tracąc posiadanego stopnia magistra.

W ciągu 7-miu lat od wejścia w życie niniejszego dekretu otrzymują stopień inżyniera osoby, które uzyskały świadectwo ukończenia średniej szkoły zawodowej technicznej, rolniczej, leśnej, lub ogrodniczej, jeżeli posiadają co najmniej 10-letnią praktykę zawodową i złożą egzamin przed komisją dla weryfikacji inżynierów, którą powoła minister oświaty. Od egzaminu mogą być zwolnione osoby, które posiadając wykształcenie 6 klas gimnazjalnych, ukończyły przed dniem 1 września 1939 r. Szkołę Mierniczą i złożyły egzamin na mierniczego przysięgłego.

Kto otrzymał stopień inżyniera przez ukończenie studiów akademickich przed wejściem w życie niniejszego dekretu, uzyskuje obecnie niezależnie od posiadanego stopnia inżyniera stopień i tytuł magistra odpowiedniej nauki. Niniejszy dekret wszedł w życie z dniem ogłoszenia. Jednocześnie utraciła moc ustawa z dnia 21 września 1922 r. w przedmiocie tytułu inżyniera. **D**

Praca w polskich stoczniach wre
Tempo i produkcja
rosną z każdym miesiącem

Zjednoczenie Stoczni Polskich wykazuje stały wzrost produkcji. W styczniu rb. przepracowano na stoczniach 1.279.022 roboczogodziny. Znaczny spadek roboczogodzin inwestycyjnych na korzyść roboczogodzin produkcyjnych świadczy dobitnie o zdrowym rozwoju gospodarczym stoczni polskich. Wartość produkcji wyniosła — 85.471.240 zł.

Zjednoczenie Stoczni Polskich buduje obecnie kutry rybackie konstrukcji stalowej dla Towarzystwa Połowów Dalekomorskich **„Arka".** Stocznia Nr. 1, po wykonaniu części do pierwszej serii 10 kutrów, długości 17 m. każdy, przystąpi do ich spawania w obrotnicy skonstruowanej przez inżynierów polskich. Wykończenie drewnianych kutrów dla Generalnego Inspektoratu Rybackiego zahamowane jest chwilowym brakiem drzewa pokładowego. W stadium budowy znajduje się kuter o konstrukcji stalowo - drewnianej.

Stocznia Nr. 3 kończy przebudowę **Sobieskiego.** Stocznia Nr. 4 w Gdańsku wykonała kapitalny remont bocznokołowca rzecznego **Konarski**, remont statków: **Lębork, Sewiński, Sopot, Warszawa i Sokół** oraz kapitalne remonty kilku motorówek. Z dna Wisły wydobyto statki pasażerskie: **Maria, Jan, Danuta i Aleksander,** które są już całkowicie wyremontowane. Dla potrzeb własnych stocznia wydobyła z dna Wisły holowniki: **Adam, Orlik i Neptun** oraz bocznokołowiec **Ostmark** i szkuner **Kurt.**

W stoczniach gdyńskich rozpoczęto generalny remont statku szkolnego **Dar Pomorza**, który ukończony zostanie do wiosny **1948 r.**

W zakresie produkcji pozaokrętowej, warto podkreślić pracę stoczni Nr. 3, która remontuje przeciętnie 50 wagonów dla PKP oraz stoczni Nr. 16 w Elblągu, która remontuje 80 cystern kolejowych miesięcznie również dla PKP.

Poza tym stocznie wykonują konstrukcje stalowe i inne prace dla przemysłu państwowego.

Placówki pocztowe

Olsztyn. Teren woj. olsztyńskiego jest obsługiwany przez 93 placówki pocztowe, w tym 59 urzędów pocztowych i 34 agencje. Poczta zatrudnia ogółem 1044 pracowników, w tym 510 umysłowych i 534 pracowników fizycznych.

Sieć czynnych urzędów i agencji pocztowych jest dostateczna w stosunku do obecnego stanu zaludnienia. Należy podkreślić, że problem wykwalifikowanych pracowników jest częściowo rozwiązywany **przez organizowane kursy szkoleniowe.**

Poznajmy Ukrainę Radziecką
Marcowy numer „Przyjaźni" przynosi interesujące informacje o Republice Ukraińskiej

Tegoroczny sezon teatralny w wielu teatrach polskich, rozpoczęty został pod znakiem twórczości dramatycznej Gogola. Znakomitą komedię rosyjskiego pisarza „Rewizor" wystawiły teatry w Katowicach, Wrocławiu i Poznaniu, a Teatr Wojska Polskiego w Łodzi przypomniał naszej publiczności inną jego komedię — „Ożenek". Przedstawienia we wszystkich miastach cieszyły się niecodziennym powodzeniem naszej publiczności. Twórczość autora „Martwych dusz" nadal pociąga wyobraźnię polskiego widza.

Nawiązując do wciąż żywej aktualności Gogola i do ostatnich przedstawień w teatrach polskich, miesięcznik „Przyjaźń" organ Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w marcowym numerze (3—13) zamieszcza piórem L. Rubacha skreśloną sylwetkę literacką znakomitego autora „Rewizora" oraz drukuje fragment jednej z jego nowel — „Nos", w znakomitym tłumaczeniu Juliana Tuwima, z ilustracjami Witza. Gogol był piewcą Ukrainy.

Słusznie więc „Przyjaźń" przypominając największego poetę Ukrainy jednocześnie daje bogaty materiał z życia dzisiejszej Ukrainy Radzieckiej. O naszym południowo - wschodnim sąsiedzie, jakim jest Republika Ukraińska, mamy stosunkowo najmniej źródłowych informacji. Tymczasem życie radzieckiej Ukrainy obfituje w tak bogate przejawy wielkiej ofiarności przy odbudowie straszliwie zniszczonego w czasie wojny przez Niemców kraju, że bliższe poznanie tego co się dzieje na Ukrainie Radzieckiej mogłoby dla nas stanowić niejednokrotnie cenną naukę i wskazówkę. Szczególnie intensywnie dokonywuje się odbudowa Kijowa, który w wyniku działań wojennych doznał straszliwych spustoszeń. O stolicy radzieckiej Ukrainy numer marcowy „Przyjaźni" przynosi wyczerpujący artykuł. Również znajdujemy w nim szereg ciekawych i wszechstronnych informacji o życiu kulturalnym tego kraju, który zawsze znany był jako ojczyzna wielkiej ilości samorodnych talentów artystycznych. Dowiadujemy się więc o działalności Ukraińskiej Akademii Nauk, o życiu teatralnym na Ukrainie oraz o tym, że wielu pisarzy ukraińskich interesuje się literaturą polską, a ze szczególnym zamiłowaniem tłumaczy utwory Adama Mickiewicza, których wybór ukazał się ostatnio na ukraińskim rynku wydawniczym w przekładach najlepszych piór.

Numer marcowy „Przyjaźni" ponadto przynosi i pozą tematyką ukraińską artykuł ministra H. Świątkowskiego pt.: „Aspekt słowiański w polityce ZSRR" inż. J. Kurwica, „Trzyletni plan odbudowy gospodarczej Polski, a pięcioletni plan w Związku Radzieckim", rozważania K. Mirskiego na temat ostatniego porozumienia polsko - radzieckiego zawartego w Moskwie i na temat konferencji moskiewskiej oraz art. dr Z. Kormanowej „Kobieta radziecka w latach wielkiej wojny" oraz szereg interesujących wiadomości z życia Związku Radzieckiego i bogatą kronikę działalności Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Odbudowa uzdrowisk Pomorza Zachodniego

Uzdrowiska Pomorza Zachodniego rozpoczęły prace wg. planu trzyletniego. Rok 1947 przyniesie możliwości pobytu dla 22 tys. wczasowiczów i kuracjuszów, rok 1948 dla 43 tys., rok 1949 da miejsce 93 tys., a rok 1950 zamknie plan trzyletni rekordową cyfrą 120.000 miejsc.

Jednomyślność działania demokratycznej młodzieży polskiej prowadzi do siły i wielkości Polski

Z całego świata



POLSKA. Warszawa powraca do życia — montowanie stacji radionadawczej w Raszynie.



ANGLIA. Angielki, aby zapobiec kryzysowi węglowemu, dobrowolnie zgłaszały się do pracy w kopalni (Aschington Pitt).



ANGLIA. — Clacton. — W Butlins, miejscowości wypoczynkowej, młodzi i starsi uprawiają sport kolarski. Na tych rodzinnych rowerach nie ma obawy jakiejkolwiek katastrofy.

Zioła na usługach lecznictwa

Fabryka Chemiczno - Farmaceutyczna w Wałbrzychu rozpoczęła pracę zaraz po przejęciu jej przez władze polskie. Było to możliwe ponieważ Niemcy nie zdołali zabrać ze sobą dość dużego zapasu ziół zagranicznych zgromadzonych w fabryce.

Pocztkowo personel składał się wyłącznie z Niemców, zmieniło się to jednak szybko tak iż obecnie pozostawiono tylko jednego fachowca Niemca.

Lekarstwa wyrabiane z ziół, Niemcy wysyłali w dużych ilościach za granicę zwłaszcza do Ameryki i Anglii.

Obecnie fabryka jest upaństwowiona i podlega Zjednoczeniu Przemysłu Farmaceutycznego w Łodzi. Dotychczas dostarczono już Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego w Łodzi, 1,5 tony mieszanek ziołowych przeciw różnym schorzeniom. Fabryka ma w zapasie 4,5 tony ziół sprowadzonych z Azji i Afryki.

Brak fachowców utrudnia pracę. Placówka ta może zatrudnić techników i laborantów farmaceutycznych. Wielu spośród młodzieży kończącej szkoły mogłoby tutaj po odpowiednim przeszkoleniu znaleźć ciekawy i dobrze płatny zawód.

Śląsk chce eksportować za granicę
wiklinę zabawki i wytwory artystyczne

Duże możliwości eksportowe przedstawiają wyroby rzemieślnicze z terenu województwa śląsko-dąbrowskiego. Bardzo poważnym artykułem zbytu są **wyroby wiklinowe i drzewne.** Duży ośrodek wyrobów wiklinowych mieści się w Opolu. Na wyroby wiklinowe reflektują przede wszystkim Anglia i Holandia, które złożyły już swoje zamówienia. Przypuszczalnie wyroby te znajdą zbyt również w Szwecji i Ameryce ponieważ państwa te interesują się wyrobami z wikliny.

Produkcja **gospodarczych wyrobów z drzewa** koncentruje się w rejonie Bielska aż po Żywiec. Przemysł **wyrobów artystycznych** znajduje się głównie w Beskidach. Artystyczne wyroby wykonane z drzewa, **kute z blachy zabawki** oraz **koronki** znajdą niezawodnie zagranicą rynki zbytu.

Ponieważ przemysł ten znajduje się wyłącznie w rękach chałupniczych zachodzi konieczność zorganizowania ośrodka centralnego skupu [illegible] gotowych już wyrobów.

Szkoła Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu

We Wrocławiu otwarta została dwuletnia szkoła żeglugi śródlądowej. Szkoła kształcić będzie niższy personel pływający i dzieli się na dwa wydziały: mechaniczny kształcący na maszynistów i nawigacyjny — na sterników.

HISTORIA JEDNEJ POŻYCZKI ..



Za kulisami raportów o wykonaniu planu przez koleje śląskie

Co przeoczyło kierownictwo DOKP Katowice?

DOKP Katowice figurowało już na łamach naszego pisma niejednokrotnie. W okresie wytężonej walki o usprawnienie transportu rok temu wskazywaliśmy na błędy i trudności w pracy kolei na Śląsku, staraliśmy się pomóc kierownictwu i kolejarzom w szybszym przezwyciężeniu trudności i unikaniu błędów.

W okresie późniejszym, gdy napięta sytuacja minęła, a praca DOKP Katowice usprawniła się, niejednokrotnie podkreślaliśmy ten fakt i cieszyliśmy się wraz z pracownikami kolei z osiągnięć śląskich kolejarzy.

Dziś chcielibyśmy zwrócić uwagę kierownictwa DOKP Katowice na szereg niedociągnięć, niezdrowych zjawisk i nastrojów, które w dużej mierze przeszkadzają w pracy kolei, wywołują atmosferę nie przyczyniającą się do energicznej i twórczej pracy.

Nie wątpimy, że sprawy te są dyrekcji dobrze znane. Ale wydaje się nam, że są one niedoceniane, a przecież zasługują na baczną uwagę.

O ile realizacja planu remontu parowozów w DOKP Katowice w raportach oficjalnych nie przedstawia się źle, to **fatalnie przedstawia się sprawa jakości remontu.** Parowóz po remoncie często w ciągu dwóch, trzech dni wraca do warsztatów z nowymi defektami gdyż remont przeprowadzony był niedbale. **Brak nadzoru nad remontem parowozów, brak materiałów i części zapasowych, złe warunki pracy w parowozowniach (brak dostatecznego oświetlenia w Katowicach, złe zaopatrzenie pracowników w żywność w Rybniku) — wszystko to wpływa na złą jakość remontu a w rezultacie prowadzi do nowych i coraz to nowych defektów parowozów.**

W Szopienicach i w Chebziu szereg parowozów w ciągu prawie całej zimy znajdował się w remoncie.

Duża przeszkoda w usprawnieniu pracy DOKP Katowice jest kwestia jakości węgla. Biuro Węglowe zbyt mało troszczy się o to że węgiel dostarczony dla kolei zawiera duży procent kamienia (w poszczególnych wypadkach do 30 proc.) a w rezultacie np. w Szopieniacach w ciągu 30 godzin służby drużyny parowozowej — trzeba 3—5 razy czyścić palenisko, co prowadzi do jego szybkiego zużycia się. Wiemy dobrze, że fachowców na kolei brak. A jednocześnie **zdarzają się wypadki i w DOKP Katowice, że fachowiec (np. ruchowiec) zajmuje na kolei stanowisko nie mające nic wspólnego z jego specjalnością (np. w stołówce).**

Wydaje się nam, że należało by porzucić podobną praktykę.

Nie wpływają również dodatnio na pracę DOKP Katowice pewne nastroje wśród części kolejarzy, **źródłem których są niezawsze zdrowe i słuszne pociągnięcia kierownictwa.** Zarządzenie **o 46-godzinnym tygodniu pracy jest ściśle przestrzegane w stosunku do administracji.** Natomiast np. w ruchu szeregowi pracownicy są zatrudnieni znaczną **ilość godzin nadliczbowych za które zupełnie nie otrzymują wynagrodzenia lub też jest ono** nieproporcjonalnie niskie. Pracownicy na nastawnicach o ręcznej obsłudze zwrotnic bywają do takiego stopnia przemęczeni, że **zdarzały się wypadki porzucenia miejsca pracy.**

Praca niektórych spółdzielni kolejowych wywołuje często niezadowolenie (Kędzierzyn) — w związku z szeregiem wykrytych nadużyć. W wielu parowozowniach i stacjach pracownicy jaskrawo dzielą się na dwie grupy, kierowniczą — uprzywilejowaną i pracowniczą — przepracowaną, **przy czym zdarza się, że stosunki pomiędzy tymi grupami są napięte w związku z niewłaściwym zachowaniem się niektórych kierowników.**

W warsztatach sygnałowych w Piotrowicach Śl. kierownik ob. Kortyniuk nie ukrywa swej niechęci do Ślązaków. Rezultatem tego jest rozgoryczenie i niezadowolenie szeregu pracowników.

Przytoczone błędy i wypaczenia mogą być usunięte przy bardziej wnikliwej i energicznej pracy kierownictwa DOKP Katowice. Wydaje się nam jednak, **że trudno jest DOKP Katowice** podjąć energiczną walkę o likwidację **błędów i niedociągnięć, ponieważ i w samym kierownictwie zdarzają się fakty, delikatnie mówiąc „nieładne”, nie sprzyjające uzdrowieniu stosunków, umocnieniu dyscypliny pracy.**

Kierownik Wydziału Handlowo - Taryfowego, ob. **Lelito, był** z powodu choroby nieobecny od 10 do 22 marca. Ponieważ system pracy ob. kierownika przewiduje jego monopol na rozpatrywanie wszystkich spraw związanych z pracą wydziału — **praca tego wydziału w okresie choroby obywatela kierownika była zahamowana. Nawiasem mówiąc ob. Lelicie, jako kierownikowi Wydziału Handlowo - Taryfowego, nie wypada występować przy przetargach bufetów w arendę.**

Pocóż dawać powód dla plotek?

Gdy naczelnikowi Wydziału Kolei Wąskotorowych, ob. **Bystrzyńskiemu,** zaproponowano partię jeńców dla oczyszczenia torów od śniegu, odpowiedział, jak głosi fama, że ludzie ci są jemu niepotrzebni, ponieważ właśnie londyńskie radio nadało komunikat o następującej odwilży. **Rezultat — elektrownia chorzowska była zmuszona zagasić piec z powodu braku paliwa.**

Wszystkie te i inne fakty (np. sprawa rozdziału premii za konwojowanie przesyłek), o których wiedzą szerokie rzesze kolejarzy, które służą im jako przedmiot rozmów i plotek, nie stwarzają odpowiedniego klimatu dla walki o lepszą pracę kolei śląskich, o polepszenie bytu kolejarzy. Na odwrót — pomagają one szeptanej propagandzie dyskredytować kierownictwo DOKP, dyskredytować Rząd, wywoływać wzajemną nieufność, zadrażnienia, zbędne konflikty, które hamują pracę nad uzdrowieniem stosunków w DOKP Katowice.

Dziwimy się, że kierownictwo DOKP Katowice i osobiście dyrektor Olędzki mało uwagi zwracali na niezdrowe stosunki panujące w DOKP Katowice i wierzymy, że w rezultacie energicznej akcji stosunki te ulegną szybkiej poprawie.

S. L.

Recital pieśni polskich

Dziś tj. we wtorek dnia 25 marca br. o godz. 19-tej odbędzie się w sali Państwowej Filharmonii recital znanej śpiewaczki **Heleny Korwin-Sługockiej,** primadonny opery warszawskiej i poznańskiej.

Program zawierać będzie pieśni. Fr. Chopina, St. Moniuszki, St. Niewiadomskiego, M. Karłowicza, J. Komorowskiego, L. Różyckiego i J. Maklakiewicza.

Akompaniuje Walter Grzela.

Otwarcie Szkoły Pielęgniarek PCK w Łodzi

W obecności przedstawicieli władz, dyrektora Misji American Red Cross w Polsce płk. Daytona oraz delegatów: Ministerstwa Zdrowia, Zarządu Głównego PCK, dow. Łódź, i organizacji społecznych odbyło się uroczyste otwarcie pierwszej Szkoły Pielęgniarek PCK w Łodzi. Poświęcenia gmachu dokonał ks. biskup Tomczak. Do uruchomienia szkoły przyczyniły się w znacznym stopniu Amerykański Czerwony Krzyż, który wyposażył szkołę w sprzęt i odzież, subwencje Ministerstwa Zdrowia, wydatna pomoc władz wojewódzkich i miejskich oraz pomoc Wydziału Medycznego Uniwersytetu Łódzkiego.

Szkoła Pielęgniarek, w której rozpoczęło już naukę pierwszych 35 kandydatek, będzie najnowocześniejszym i najbogaciej wyposażonym ośrodkiem szkoleniowym w Łodzi.

„Trzeba zniszczyć do końca resztki ideologii faszystowskiej”

Otwarcie Międzynarodowego Tygodnia b. Więźniów Politycznych w Warszawie

„Międzynarodowy Tydzień b. Więźniów Politycznych”, rozpoczął się w Warszawie dnia 23 bm. na Placu Zwycięstwa uroczystościami, związanymi z poświęceniem sztandaru Polskiego Zw. B. Więźniów Politycznych.

Punktualnie o godz. 9.30 przybyli: **Marszałek Polski Michał Żymierski** oraz **Marszałek Sejmu, Kowalski.** W uroczystości poświęcenia sztandaru Zarządu Głównego Polskiego Związku B. Więźniów Politycznych wzięli udział przedstawiciele Rządu, generalicja, przedstawiciele państw obcych z dziekanem Korpusu Dyplomatycznego ambasadorem ZSRR **Lebiediewem** na czele.

Przy dźwiękach Hymnu Narodowego **Marszałek Żymierski** w otoczeniu generalicji odebrał raport dowódcy kompanii honorowej **W. P.**

Poświęcenia sztandaru dokonał ksiądz **Zawadzki.**

Po przyjęciu przez **Marszałka Żymierskiego** defilady kompanii honorowej, zebrane delegacje z pocztami sztandarowymi udały się pochodem ulicami miasta do Teatru Polskiego na okolicznościową akademię.

Sala Teatru Polskiego została zapełniona przybyłymi na akademię delegacjami partii politycznych organizacji zawodowych społecznych i młodzieżowych oraz licznymi członkami Związku B. Więźniów Politycznych.

Loże zajęli przedstawiciele najwyższych władz państwowych z reprezentującym **Prezydenta R. P.** ministrem obrony narodowej **Marszałkiem Żymierskim,** z występującym w imieniu premiera **Cyrankiewicza** — ministrem odbudowy prof. **Kaczorowskim,** Marszałkiem Sejmu Ustawodawczego — **Kowalskim** i ministrem **Putkiem.**

Akademię zagaił sekretarz generalny Polskiego Zw. B. Więźniów Politycznych, inż. **Czesław Leski.**

Z kolei miejsce na mównicy zajął prezes Rady Naczelnej, Polskiego Związku B. Więźniów Politycznych min. **Świątkowski,** który omawiając straszliwy fakt wymordowania w niemiecko-faszystowskich obozach i więzieniach **ponad 6 milionów obywateli polskich,** podkreślił, że na tych wszystkich, którym udało się uniknąć śmierci z rąk oprawców niemieckich, **ciąży wielki i zaszczytny obowiązek zniszczenia resztek plugawej ideologii faszystowsko-hitlerowskiej, zarówno w Niemczech jak i na całym świecie.** Naród polski i wszystkie narody miłujące wolność, winny pamiętać, że Hitler w dalszym ciągu żyje w milionach serc niemieckich. Biada tym, którzy uwierzyliby, że faszyzm już jest zlikwidowany.

Byłby to straszliwy błąd, za który — stwierdza mówca — całe narody zapłaciłyby życiem.

Następnym mówcą był sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji B. Więźniów Politycznych wiceminister **Balicki.** Mówca przedstawił doniosłe znaczenie międzynarodowej solidarności b. więźniów politycznych, wykutej w straszliwym piekle obozów koncentracyjnych. Uzyskana solidarność międzynarodowa stanowi poważną siłę, której użyć należy przede wszystkim w tym celu, aby nie dopuścić do nowej wojny, która byłaby powtórzeniem tych okropności, jakich doznały wszystkie narody miłujące pokój i wolność. Międzynarodowa Federacja — ciągnie mówca — wystosowała do ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw szereg dezyderatów politycznych aby przyszły traktat z Niemcami zagwarantował trwały pokój.

Po części oficjalnej akademii odbył się koncert z udziałem orkiestry symfonicznej Filharmonii Warszawskiej oraz reprezentacyjnego chóru harcerstwa polskiego.

Członek brytyjskiej Partii Pracy o umowie czechosłowacko-polskiej

Praga, 24. 3. Organ czechosłowackiej partii socjal demokratycznej „Pravo Lidu” zamieszcza wywiad swego korespondenta londyńskiego z członkiem brytyjskiej Partii Pracy posłem Footem. Foot stwierdza swe zadowolenie z powodu zawarcia czechosłowacko - polskiej umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy, która przyczyni się do konsolidacji stosunków w Europie.

Rozwija się produkcja

narzędzi rolniczych

Resko. Znajdująca się w Resku Państwowa Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych wyprodukowała w miesiącu lutym 25 sortowników do ziemniaków. Obecnie przystąpiono do montowania dołowników opielaczy. W fabryce pracuje już 85 pracowników, a liczba ta wkrótce ulegnie dalszemu zwiększeniu.

554 NOWE PŁUGI

Berlinek. Fabryka pługów w Berlinku zatrudnia 126 pracowników. W miesiącu lutym wyprodukowała ona 554 pługi i brony. Obecnie przedsiębiorstwo przystąpiło do produkcji polskich pługów typu „Piorun”. Miesięczna produkcja będzie wynosiła około 600 sztuk.

Pierwszy kurs pracy morskiej

dla młodzieży

Państwowe Centrum Wychowania Morskiego zorganizowało na polskim wybrzeżu trzy ośrodki, w których młodzież nasza otrzyma pierwsze i podstawowe wiadomości o pracy na morzu. Jednym z tych ośrodków będzie **Dziwna** wspaniale położona miejscowość na północ od Szczecina u ujścia rzeki Dziwnej do Bałtyku.

Kursy pracy morskiej przeznaczone są dla tych wszystkich, którzy w przyszłości pragną pracować na morzu bezpośrednio, czy też dla morza. Obowiązkowo muszą przejść taki kurs wszyscy, którzy w przyszłości pragną uczyć się **w Szkole Jungów, Państwowej Szkole Morskiej, Szkole Dalekomorskich Połowów. Kurs będzie trwał trzy tygodnie i przewiduje się ich aż 45, z tego 15 w Dziwnej — Szczecinie, 15 w Gdyni i 15 w Łebie i Gdyni.**

Pierwszy kurs w Dziwnej otwarty zostanie w dniu 2 czerwca i będzie trwał do 21 czerwca. Kursiści w pierwszym tygodniu zapoznają się z zajęciami szalupowymi, przepłyną trasę ze Szczecina na Dziwnej, nauczą się wiosłować, pływać pod żaglami itp. Drugi tydzień obejmuje zajęcia rybackie, połowy na kutrach i łodziach, naprawę sieci, pracę w stoczni rybackiej i poznanie sposobów naprawy i budowy kutrów i łodzi. **Trzeci tydzień będzie poświęcony poznaniu pracy w porcie, sposobom przeprowadzania przeładunków. Na pierwsze kursy przyjmowani będą tylko kandydaci posiadający małą maturę i kandydaci do Państwowej Szkoły Morskiej. Dalsze kursy będą dostępne dla innych grup młodzieży.**

Ośrodek PCWN w Dziwnej czyni już przygotowania do przeprowadzenia tego pierwszego w Polsce kursu, który ma nam dać **element** poświęcający się z zamiłowaniem pracy na morzu.

Kredyty dla osadników

Szczecin. Zapotrzebowanie na kredyty jest u osadników duże. Potrzeby osadników zaspokaja w zasadzie przede wszystkim Państwowy Bank Rolny. Bank ten udzielił osadnikom Pomorza Zachodniego w ciągu miesiąca lutego br. kredytów osadniczych w wysokości 392 tysięcy złotych. Równocześnie PBR rozprowadził również 320 tysięcy średnioterminowych kredytów inwestycyjnych.

Obok kredytów osadniczych PBR rozprowadza również kredyty pomiędzy przemysł spożywczy. W ciągu miesiąca lutego przedsiębiorstwom spożywczym udzielono kredytów obrotowych w wysokości 4,1 miliona złotych.

Natomiast finansowanie przemysłu innych działów i inwestycyj przemysłowych przeprowadza Bank Gospodarstwa Krajowego. Udziela on również kredytów dla przemysłu rolnego i dyrekcji przemysłu miejscowego. BGK uruchomi też w bieżącym roku duże kredyty na budownictwo mieszkaniowe w Szczecinie. Spółdzielnie mieszkaniowe otrzymać mają około 70 milionów złotych na budownictwo robotnicze i 50 milionów na inne działy budownictwa. Za kredyty te zostanie wyremontowanych szereg bloków mieszkalnych w Szczecinie i domki robotnicze przy fabryce sztucznego jedwabiu w Żydowinie pod Szczecinem.

Miejski Uniwersytet Społ. w Łodzi

zakończył I-szy semestr

Miejski Uniwersytet Społeczny w Łodzi zakończył niedawno pierwszy semestr swej działalności. Wykłady cieszyły się dużym powodzeniem.

Z początkiem marca br. rozpoczął się drugi semestr, na który zapisy trwają w dalszym ciągu. Każdy kto ma ukończoną przynajmniej szkołę powszechną i urodził się przed 1929 rokiem, może zapisać się na dwa cykle wykładów. Cykle te są następujące: **„Człowiek a wszechświat”, „Człowiek w walce o byt”, „Człowiek w walce o ideały”, „Człowiek uspołeczniony”.**

Wykładowcami Uniwersytetu Społecznego są profesorowie Uniwersytetu Łódzkiego. Duże zainteresowanie wywołuje cykl wykładów pt. **„Będę matką”,** przeznaczony dla kobiet, na którym wykłady prowadzą znani lekarze społecznicy.

W kopalni „Eminencja”

Biegiem za sztygarem

Pierwsze chwile pod ziemią

Szyb „Bederowiec”, kopalnia Eminencja.

Klatka zawieszona jest na mocnych linach. Sufitu brak. Trzy boczne ściany to zwykłe deski, czwartej w ogóle nie ma. Stoi się w niej oczywiście nie siedzi. Patrzysz w górę, widzisz jasny kwadrat powietrza, szybko się zmniejszający. Patrzysz w bok — czarne wilgotne ściany.

Jasny kwadracik nad nami zatrzymał się. Stop. Wysiadamy. Jesteśmy.

Szyb „Bederowiec” służy do zwożenia drzewa dla zabezpieczenia „przodków” w filarach i chodnikach. Dlatego pierwsze, co widzimy, to bele drewniane, na wózkach, które obsługujący górnik spuszcza przy pomocy kołowrotu dalej. Pełne jadą, próżne wracają. O czym to sztygar rozmawia? O „sukach!?” Okazuje się że to wózki do drzewa tak się nazywają.

— Teraz pójdziemy dowierzchnią wentylacyjną od kołowrotu aż do dukli — mówi sztygar a my znów mało rozumiemy.

Aha! „Dowierzchnia wentylacyjna” to przekop, służący do wydalania zużytego powietrza; „kołowrót” — to już wiemy, — urządzenie które kieruje wózkami; a „dukla” czyli „komin” — to otwór pionowy, którym zsypuje się węgiel.

W dowierzchni wentylacyjnej przeciąg świszczy w uszach. Trzeba się mocno pochylić, żeby móc się posuwać. Nasz sztygar nic sobie z tego nie robi. Z podkurczonymi nogami pędzi naprzód tak że trudno za nim nadążyć. Bieg w pozycji w „kucki”. Rzecz wprawy. Tak codziennie od lat. Można się było przyzwyczaić. Sztygar na pewno jutro będzie chodził po ziemi normalnie, nie stękał przy każdym kroku z bólu mięśni ud (szczególnie przy wchodzeniu na schody).

„OBJEŻDŻAMY” FILARY I CHODNIKI

Tak biegiem za sztygarem — „objeżdżamy” (tak się mówi fachowo) filary a następnie chodniki.

Sztygar rozmawia prawie ze wszystkimi po drodze spotykanymi ludźmi. Tu trzeba filar lepiej zabezpieczyć kasztami, tam się pośpieszyć z robotą, tam już myśleć o zawalaniu. Tu chwilka, tam chwilka przy każdym przysiądzie, pogada i znów pędzi na dół, ześlizgując się [illegible] węgiu jak po lodzie, miejscami przeskakując zręcznie „rynny potrząsalne”. Rynny te mamy teraz ciągle obok siebie. Potrząsany przez nie węgiel obsuwa się coraz niżej i niżej aż do taśmy. Taśmami jedzie do chodnika lokomotywowego, tam podjeżdżają pod taśmę wózki, wózki się napełniają... ale o tym potym.

Właśnie zgasły nam lampki od [illegible]strząsu powietrza. Huk był[illegible] [illegible]ychać [illegible]o, ale l[illegible] [illegible] zgasły. Ciemno wszędzie, jak po prostu w kopalni. W przysłowiowym żołądku m[illegible]yna, który pił czarną kawę na pewno nie może być ciemniej.

Zapałki! Już jasno. ZWM[illegible] pokazuje nam jak ładuje się otwór wiertniczy materiałem wybuchowym. Już. Uciekajmy!



NA FILARZE. — Starszy rębacz M[illegible] [illegible]erzy i młodszy rębacz Fus Leon.

Po krótkim odpoczynku w komorze ślusarskiej znów w dół po dowierzchni chodnika wodnego, kawałek pod górę. Uwaga! Niebezpieczne przejście: przebicie chodnika na skrzyżowaniu do drugiego. I znów w dół, drabinką na przekop wznoszący, znów [illegible] po kołowrocie, znów w dół .. — uff! Odpoczynek w komorze ma[illegible]łowej, takim „pokoju”, gdzie zgromadzono różne przyrządy i materiały górnicze.

Komora jedną ścianę ma jasną [illegible] masy drzewnej. To tama, która oddziela stare wyrobiska. Ze starych wyrobisk wydziela się trujący gaz CO, dla tego trzeba się odgradzać.

— Wiecie, na którym jesteśmy pokładzie? To już 416. A teraz znów „jedziemy” w dół. Jeszcze 80 metrów.

Tu, na „opadowej” z warstw stropowych sączy się woda; górnicy pracują, stojąc w kałuży, węgiel rzucony do „koleby” jest mokry (koleba rodzaj wagonika wywrotnego, z niego ładuje się na taśmę).

NA KAMIENNYM PRZEKOPIE.

— Czy macie ochotę iść na przekop kamienny?

— Nie, nie mamy ochoty, bo to trzeba iść spory kawałek pod górę, ale idziemy, więcej już co prawda „na ambicji”, niż na nogach...

Część przekopu właśnie się zawaliła. Ludzie usiłują odwalić ciężkie kamienie brył.

I znów w dół — do chodnika lokomotywowego. Tu już jest „elegancko” — zupełnie inaczej. Chodnik obmurowany, elektryczne światła.

Lokomotywa zabiera napełnione wagoniki pod taśmą i zabiera nas.

Myśląc o tym, jak to dobrze, że istnieją na świecie inne jeszcze oprócz nóg własnych środki lokomocji, jedziemy pod szyb „Jerzy”, którym z prędkością 8 m na sekundę, wydostaniemy się niebawem na powierzchnię.

S K I P

A węgiel? Węgiel minie nas w d[illegible]dze. P[illegible]c z prędkością 16 m na sek[illegible] w lejk[illegible]tej, ogromnej skrzyni, która nazywa się „skip”. Jest to urządzenie bardzo nowoczesne, bardzo drogie i bardzo wygodne.

Polega na zmechanizowaniu pewnych czynności, które, jeżeli nie ma skipu, muszą wykonywać ludzie. Ładowanie do skipu odbywa się przez bunkier, do którego zsypuje się automatycznie węgiel z sześciu wózków. Skip wywozi zawartość na powierzchnię, zsypuje ją na stalową taśmę, ta z kolei oddaje węgiel na sita.

I TAK CODZIENNIE

Podróż po kopalni kończy się zawsze kąpielą. Bardzo przyjemny moment, odświeżający zmęczone ciało. Ciało bardzo zmęczone...

A pomyśleć, że sztygar tak codziennie musi „objechać” cały oddział, za który jest odpowiedzialny. Za przeszło setkę ludzi, za zawały, objawy wody w pokładzie, za wydzielanie się gazów pożarowych, za wydajność za wszystko.

Codziennie od szóstej rano do południa trwa „objazd”. I to nie zawsze w dół, tak jak nas prowadził. Dwa razy na tydzień odbywa się tę samą drogę odwrotnie — pod górę..

Nie litujemy się nad nim, ani nie współczujemy — nie ma powodu. Sztygar lubi swój zawód jest do niego przyzwyczajony. Podziwiamy go, tak, jak wszystkich ludzi, którzy w ciężkich warunkach, z ciężkiej pracy mają nie tylko zarobek, lecz i zadowolenie.

M. K.

Wicepremier Korzycki i wojewoda gen. Zawadzki na uroczystym otwarciu

Wojewódzkiego Zjazdu Stronnictwa Ludowego

PSL »Nowe Wyzwolenie« połączyło się z SL

W niedzielę, dnia 23 marca 1947 r., rozpoczął się Zjazd delegatów Stronnictwa Ludowego województwa śląsko - dąbrowskiego z udziałem wicepremiera, ob. Korzyckiego.

Po uroczystym nabożeństwie delegaci w pochodzie udali się na ul. Reymonta, gdzie poświęcony został kamień węgielny pod budowę mającego powstać Domu Chłopa Śląskiego. Po poświęceniu krótkie przemówienie wygłosili: **wicewojewoda Arka Bożek, poseł Nowacki. Wanat oraz prezydent miasta Wilner.**

O godz. 12 rozpoczęła się część oficjalna zjazdu w Domu Kultury przy ul. Francuskiej. Przywitawszy wicepremiera, wojewodę gen. Zawadzkiego, gości oraz delegatów — zjazd otworzył prezes Wojewódzkiego Zarządu Stronnictwa Ludowego, **ob. dr. Jurek.**

Otwierając zjazd, dr. Jurek zakomunikował zebranym dobrą nowinę, że w przededniu zjazdu nastąpiło porozumienie między wojewódzkimi zarządami S. L. a PSL „Nowe Wyzwolenie", w wyniku którego PSL „Nowe Wyzwolenie" wstąpiło do Stronnictwa Ludowego, **ob. dr. Jurek.**

Po otwarciu zjazdu powołano prezydium pod przewodnictwem **ob. Marcina Marguli.**

Jako pierwszy w części oficjalnej przemówił wojewoda gen. Zawadzki, który podkreślił **wielkie znaczenie Stronnictwa Ludowego i jego rozwoju nie tylko w życiu politycznym, ale i w życiu gospodarczym kraju,** jako stronnictwa chłopów. Następnie wojewoda mówił o konieczności ścisłej współpracy i zgody wszystkich chłopów w województwie, gdzie mamy zarówno autochtonów jak repatriantów i osadników. Mówiąc o konkretnych zadaniach i trudnościach, jakie chłop odczuwa w związku z nadchodzącym sezonem, wojewoda zapewnił o szerokie poparcie Funduszu Odbudowy Szkół, które przeznaczone będą w głównej mierze właśnie dla dziecka chłopskiego. Wyraziwszy radość z powodu konsolidowania się ruchu chłopskiego wbrew knowaniom rozbijaczy, wojewoda życzył zjazdowi owocnych obrad.

Następnie delegaci partii politycznych i związków witali zjazd.

W imieniu Polskiej Partii Robotniczej powitał zjazd, życząc pomyślnych obrad, rektor Politechniki Gliwickiej **tow. Kuczewski. w imieniu PPS — tow. Pawlus.**

Z ramienia Stronnictwa Demokratycznego przemawiał **ob. Nowacki, ob. Palczyk** — ze Związku Nauczycielstwa Polskiego, ob **Gawłowski** ze Związku Samopomocy Chłopskiej i **ob. Żurek** z „Wici"

Następnie prezydium udzieliło głosu sekretarzowi generalnemu Stronnictwa Ludowego, wicepremierowi **Korzyckiemu,** który wygłosił przemówienie o najważniejszych zagadnieniach Polski i zadaniach ruchu ludowego. Mówca powiedział m. in., że zwrócony został Polsce lud śląski — lud opolski z wielkimi tradycjami walki, zahartowany w zmaganiach wieloletnich z uporem germańskim że chłop śląski wnosi wielkie wartości, zrozumienie potęgi nauki i swoją kulturę, która uratowała go przed germanizacją. Do pracy zaś gospodarczej w szeregach Związku Samopomocy Chłopskiej wnosi szczytne tradycje Związku Rolniczego Chłopów.

Mówiąc o zwycięstwie Bloku Demokratycznego w wyborach i klęsce reakcji Mikołajczyka, wicepremier wskazał na wielki **wkład chłopa w zwycięstwo demokracji i w sojusz robotniczo - chłopski, jako fundament demokracji ludowej i zwycięstwa.** Ziemie zachodnie wbrew knowaniom wrogów należą na zawsze do Polski a jest to wielką zasługą chłopa i jego pracy Nienaruszalność granic zachodnich gwarantuje nam nasz sojusznik, **Związek Radziecki** (długotrwałe oklaski), sojusz z narodami słowiańskimi, jak Jugosławią i Czechosłowacją oraz przyszły sojusz z Francją. Mówiąc o ustroju ludowym Polski i jej ludowej władzy wicepremier oświadczył: **Chłop stał się współgospodarzem kraju i jest za jego losy współodpowiedzialny.** Dziś chłopi mają w Sejmie swą potężną reprezentację w postaci 109 posłów oraz 6 członków Rządu. Po przemówieniu wicepremiera Korzyckiego zabrał na zakończenie głos nacz. redaktor **„Dziennika Ludowego" ob. Dendzel.** mówiąc o kulturze ludu śląskiego i znaczeniu prasy chłopskiej.

Następnie wywiązała się dyskusja nad referatem wicepremiera i na tym zakończył się pierwszy dzień obrad.

O godz. 18-tej odbyła się uroczysta akademia w sali Filharmonii.

W drugim dniu zjazdu wybrane zostaną nowe władze wojewódzkie Stronnictwa

Narada inżynierów i techników

przemysłu węglowego-członków PPR w Katowicach

W dniu 21 bm. w sali Instytutu Naukowo-Badawczego Przemysłu Węglowego, przy ul. Stawowej 19 odbyło się zebranie inżynierów i techników, członków PPR, zrzeszonych w Stow. Inżynierów i Techników Przemysłu Węglowego

Zebraniu przewodniczył **tow. inż. Kurek,** wiceprezes Stowarzyszenia, a w prezydium zasiedli: **tow. Ochab,** I sekretarz WKPPR **tow. Rogowski** sekretarz wydz. przemysłowego WKPPR, **tow. Topolski,** gen. dyr. CZPW, **tow. Pordes** oraz jako sekretarz, **tow. Kruk Stefan z kop. „Mikulczyce"**

Tow. Ochab wygłosił referat polityczny o bieżących wydarzeniach w kraju i polityce międzynarodowej. Omówił sukcesy Rządu R.P. który w krótkim czasie od wyborów styczniowych potrafił zawrzeć umowy ze Związkiem Radzieckim Francją i Czechosłowacją. naprawiając błędy, popełnione przez politykę sanacji

Sojusz ze Związkiem Radzieckim nie tylko jest najlepszym gwarantem granicy zachodniej ale daje nam pomoc gospodarczą w postaci pożyczek w złocie i towarach. Zmniejszenie o połowę eksportu węgla do Rosji umożliwia nam ponadto szersze zakupy na rynkach krajów Zachodnich.

Umowy z Czechosłowacją i z Francją wzmacniają naszą pozycję obronną przed niebezpieczeństwem niemieckim

Polska Francja i Czechosłowacja mają wspólne interesy: odebranie Niemcom baz przemysłowych dla uniemożliwienia na zawsze ponownego uzbrojenia się oraz sojusz obronny krajów. które najwięcej ucierpiały pod najazdami zbrodniarzy germańskich.

Przechodząc do spraw kraju stwierdził tow Ochab postępującą szybko stabilizację i uspokojenie. Usiłowania wzniecenia wojny domowej przez bandy stojące na wrogim żołdzie. zostały zażegnane mądrą polityką Rządu Nikt nie wątpi, że można było znacznie wcześniej zgnieść siłą zbrojną terror band leśnych. Nie uczyniono tego, nie chcąc narażać niewinnej ludności na straszliwe straty walk bratobójczych a kraju na zniszczenie. Partia nasza poniosła wielkie straty Setki i tysiące naszych towarzyszy zostało okrutnie pomordowanych Zamiast mścić się, otworzyliśmy amnestią bramy więzień i drogę do normalnego życia tym wszystkim, którzy ujawnili się, zrozumiawszy swój błąd, poznawszy kłamstwa. którymi ich ukrywający się bezpiecznie zagranicą przywódcy bałamucili Zdajemy sobie sprawę, iż wrogi front faszystów. pozbawiony masy swych szeregowych, będzie próbował małymi grupkami działać morderstwami i sabotażem. Będziemy tych zbrodniarzy zwalczać z całą bezwzględnością, aby zapewnić spokojnie pracującej ludności bezpieczeństwo. Oprócz umyślnego sabotażu musimy wyplenić z zakładów pracy niechlujstwo, niedbalość i lenistwo, które szkodzą postępowi pracy, hamują produkcję i marnują surowce i maszyny. Wszyscy towarzysze muszą zwracać baczną uwagę, aby osobnicy, nie wypełniający swych zadań dobrze, byli usuwani jako szkodnicy. Akcję tę musi przeprowadzić zwarcie cała klasa pracująca. Klasa pracująca, złączona do wyborów jednolitym frontem ludowym, umocni go i utrwali w pokojowej pracy dla dobra kraju.

Referat tow. **Kurka** objął zagadnienia, stojące przed zrzeszonymi inżynierami i technikami. Towarzysze powinni dzielić posiadane przez siebie wiadomości i doświadczenia między sobą, urządzając kursy i odczyty, podnosząc poziom wiedzy i doświadczeń, potrzebnych do prowadzenia zakładów pracy.

Drugim ważnym zadaniem jest stałe baczenie, aby kosztowne i trudne do uzupełnienia maszyny i narzędzia nie były przez niedbalstwo niszczone. Mówca przytoczył szereg przykładów marnotrawienia maszyn i surowców. Apelem do ścisłej współpracy wszystkich towarzyszy w kierunku ochrony narzędzi pracy — zakończył tow. Kurek swe przemówienie.

Tow. Topolski omówił sytuację w przemyśle węglowym i trudności, jakie czekają przemysł w najbliższym czasie. Następnie omówił szeroko przeprowadzane oszczędności, wskazując, że nie idą one kosztem pracującego górnika, lecz przez zniesienie szeregu nieproduktywnych dniówek i nadgodzin pracy, ściślej kontroli akordów i premii. „Państwu opłaca się, aby górnik zarabiał, ale Państwo nie da pieniędzy za darmo". Wiosna przyniesie wzmożony napływ repatriantów. Akcja budowy domów fińskich oraz naprawy domów istniejących rozwiąże sprawę mieszkaniową dla przybywających. Omówieniem zagadnień zaopatrzenia technicznego — zakończył tow. Topolski swe wywody apelując do towarzyszy o wytężoną pracę dla przezwyciężenia trudności napotykanych przy wykonywaniu planu

W dyskusji przemawiali towarzysze z kopalń i zjednoczeń całego przemysłu węglowego, wnosząc wiele ciekawych szczegółów i uwag co do możliwości usprawnienia pracy, przeprowadzenia oszczędności i szkolenia młodych kadr górniczych. Odśpiewaniem Międzynarodówki — zakończono obrady przodowników przemysłu węglowego.

Przedstawiciele francuskiego przemysłu lotniczego

w Warszawie

WARSZAWA. PAP W dniu 21 bm. przybyła do Warszawy 15-osobowa delegacja francuskiego przemysłu lotniczego, celem zaprezentowania Centralnemu Urzędowi Planowania, Ministerstwu Komunikacji i Polskim Liniom Lotniczym LOT nowego typu samolotu pasażerskiego produkcji francuskiej „Languedoc".

Goście przylecieli specjalnym samolotem, używanym już na liniach Air France typu Languedoc, aby zaprezentować go władzom polskim.

Samolot posiada 4 silniki o sile 110 HP każdy o nośności do 22 ton, przeciętnej szybkości 360 km na godz. i 33 miejscach dla pasażerów plus załoga. Na przelot z Paryża do Warszawy zużyto dokładnie 4 godziny.

Władze polskie są w trakcie pertraktacji o nabycie około 10 samolotów tego typu, które użyte będą do obsługi zagranicznych dalekodystansowych tras, jakie w bieżącym sezonie mają być otwarte przez PLL LOT.

Goście zabawią prawdopodobnie 3 dni.

Plon dwuletniej pracy

Zw. Samopomocy Chłopskiej w Katowicach

80 tys. członków liczy Zw. Sam. Ch. na Śląsku

W niedzielę 23 marca Wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej w Katowicach obchodził drugą rocznicę swego powstania. W godzinach rannych odprawione zostało nabożeństwo, a następnie założony został kamień węgielny pod budowę „Domu Chłopa" przy ulicy Reymonta. W godzinach popołudniowych w sali Filharmonii odbyła się uroczysta akademia w której wziął udział wicepremier Korzycki. Po zagajeniu i sprawozdaniu z działalności złożonym przez prezesa **ob. Wanata,** przemówił imieniem wojewody śląsko-dąbrowskiego wicewojewoda **Arka Bożek.** Ze sprawozdania, złożonego przez ob. Wanata wynika, że Związek Samopomocy Chłopskiej znajduje się u szczytu swojego rozwoju. **W roku 1945 istniało 1.085 kół w których zorganizowanych było 37.339 członków. Obecnie istnieje 1.550 kół i liczba członków wzrosła do 80 tys.** Szeroki wachlarz działalności obejmuje wszystkie zagadnienia, dotyczące polskiej wsi. **Ponad 200 spółdzielni przychodzi z pomocą naszemu młodemu rolnictwu. Obroty tych spółdzielni w ub. roku wynosiły półtora miliarda złotych. Powstała sieć spółdzielni budowlanych, które pomagają w odbudowie zniszczonych wsi. Związek Samopomocy Chłopskiej przejął znaczną ilość młynów, gorzelni, tartaków, olejarni i resztówek. Zorganizowano szereg kursów rolniczych, świetlic i biliotek wędrownych.** Związek wydaje fachowe pismo rolnicze p. t. „Zagroda Chłopska". Powstały ośrodki zdrowia, przychodnie lekarskie, stacje opieki nad matką i dzieckiem a nawet lotny ambulans dentystyczny. Związek Samopomocy Chłopskiej udzielił znacznej pomocy we wszystkich akcjach siewnych. **Na zakończenie swego przemówienia ob. Wanat podkreślił znaczenie sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz solidarności chłopskiej, która wytrzymała wszystkie próby rozbicia ze strony PSL.** Wicewojewoda Arka Bożek wyraził Związkowi Samopomocy Chłopskiej życzenia dalszego pomyślnego rozwoju.

„Na Śląsku, gdzie 6 lat szalała furia germańska, powstaje nowe wolne życie. Praca pierwszych kółek rolniczych wydaje dziś stokrotne plony. Kaganiec oświaty, niesiony do ludu śląskiego przez Lompę, Miarkę, Korfantego i innych umacniał wolę wytrwania w walce o to, by perła, jaką jest Śląsk, zdobiła koronę Ojczyzny. Plebiscyt, a później powstania śląskie. były dowodem tęsknoty do wolnej Polski. Mogiły aktywistów polskości są dowodem wielkiego przywiązania, jakie żywił lud śląski dla Ojczyzny. Nie ustraszył nas terror i brutalność niemiecka. Zwyciężyliśmy i korzystamy dziś ze swobód obywatelskich Demokratycznej Polski. Z doświadczeń wiemy co to jest faszyzm. Odczuliśmy boleśnie rządy hitleryzmu **Tylko demokratyczny ustrój uchronić może nasz naród od niebezpieczeństwa. My, chłopi. potrafimy docenić, co to jest wolność, z której przez wieki nie było nam dane korzystać. To, co przyniosła nasza bezkrwawa rewolucja społeczna, jest owocem wielkich i krwawych zmagań naszego narodu** Zbudujemy wspaniałą Polskę dla siebie i dla przyszłych pokoleń".

Nawiązując do apelu wojewody **gen. Zawadzkiego, mówca podkreślił konieczność rozbudowy szkolnictwa w celu dźwignięcia narodu przez oświatę i kulturę.** Po przemówieniach odbyła się część artystyczna w wykonaniu solistów chórów, orkiestry i baletu. W akademii wzięli udział liczni, przedstawiciele władz. partii politycznych. organizacji społecznych i młodzieżowych oraz delegacje ze sztandarami (S.)

Z ruchu repatriacyjnego

Do Gdańska przybyły w ciągu lutego br. 2 transporty repatriantów wojskowych z Anglii w liczbie 3:276 osób.

Ruch ludnościowy na Mazurach

Na terenie powiatu reszelskiego zamieszkują ogółem 30.604 osoby, w tym 13.733 przesiedleńców, 3.797 repatriantów, 6.534 zweryfikowanych autochtonów i 6540 osób ujętych w rubryce „Niemcy", z których większość jest pochodzenia polskiego.

Do dnia 6 bm. osiedlono na gospodarstwach indywidualnych 2052 rodziny. Ilość wolnych gospodarstw do 100 ha wynosi 333 o ogólnym obszarze 8621 ha. Na osadnictwo grupowe zarezerwowano 4 majątki, na parcelacje przeznaczono 27 majątków o ogólnym obszarze 4984 ha; na ośrodki kultury rolnej 29 majątków poniemieckich o ogólnym obszarze 16991 ha.

Akcja uwłaszczeniowa jest w toku i do obecnego czasu przyjęto 2052 wniosków Część rolników otrzymała już akty nadania ziemi.

W posiadaniu rolników woj. olsztyńskiego jest 2300 sztuk koni, 2510 krów, 3273 sztuk świń, 1360 owiec i 258 kóz. Objęte gospodarstwa są zaopatrzone w dostateczne ilości inwentarza martwego.

Ludność powiatu w przeważającej mierze trudni się rolnictwem. Poza rolniczymi zakładami przetwórczymi większych ośrodków przemysłowych na terenie powiatu nie ma. Na terenie powiatu znajdą natychmiast zatrudnienie: 1 lekarz, 1 aptekarz, 5 wykwalifikowanych urzędników samorządowych, 2 maszynistki, 1 zegarmistrz, 1 stolarz, 1 rymarz, 2 szewców, 2 krawców, 3 kowali i 3 kominiarzy.

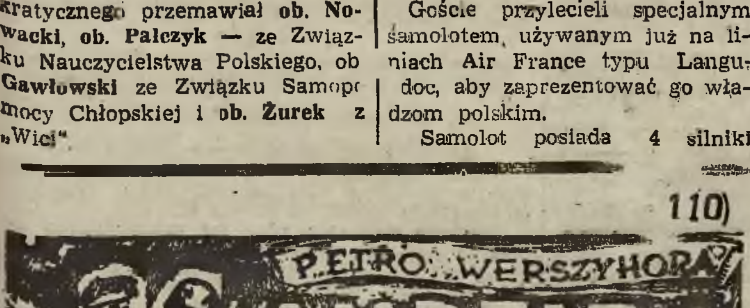
Szkolnictwo w powiecie rozwija się pomyślnie Do obecnego czasu czynnych jest 45 szkół powszechnych, w których 101 nauczycieli uczy 3800 dzieci. w tym 1341 dzieci ludności autochtonicznej. Dzieci odczuwają brak podręczników szkolnych.

Podwyżka zaopatrzeń rentalnych i emerytur

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, po porozumieniu z Komisją Centralną Związków Zawodowych, uchwalił na jednym z ostatnich posiedzeń ogólną podwyżkę zaopatrzeń rentalnych i emerytur.

Wysokość renty wypłacanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych wynosić będzie 2.000 zł. plus dodatek na każde dziecko w kwocie zł. 500 miesięcznie. Najniższa emerytura pracownika państwowego, który zarabiał przed wojną do 200 zł., wynosić będzie 2.000 zł. z progresją dla rencistów o wyższych emeryturach. Emeryci samorządowi zostają zrównani w prawach z emerytami państwowymi. Również ubezpieczenie emerytalne robotników zostaje zrównane z rentą pracowników umysłowych. Emeryci kolejowi uzyskali podwyżkę zaopatrzenia w wysokości 750 zł. wreszcie emerytom przedsiębiorstw prywatnych przyznano emerytury wypłacane przez ZUS w wysokości zaopatrzeń inwalidzkich.

110)



przełożył: **Leopold Lewin**

Stoją, wesoło machają ogonami, a na grzbietach podobne do wielkich jucznych siodeł, przywiązane są worki spadochronowe. W końcu — skok! Lądujemy gdzieś w okolicy Askoldowej Mogiły, i oto już chodzę po ulicach Kijowa. Kreszczatik. Środkiem ulicy maszeruje niemieckie wojsko, przemykają tęponose maszyny, na trotuarach grupami i pojedyńczo spacerują esesowcy. Dziwne, że mnie jak gdyby nie dostrzegają. Naprzeciwko idzie Niemiec-buchalter, ten sam, który przedwczoraj o świcie szedł na spotkanie z „rosyjską Marusią". Czyżby go chłopcy z komendanckiego plutonu puścili? Bacznie mi się przygląda i podchodzi coraz bliżej i bliżej. Zdaje się, poznał! Przecież noszę jego ciepłą, z zielonego kortu, marynarkę, ze skórzanymi plecionymi guzikami. Otacza nas tłum. Tuż blisko słyszę głos: „To ja — Marusia!" A Niemiec ryczy, rozdziawiwszy straszną paszczę ze sztucznymi zębami: „A, rosyjska dziewczyna Marusia!" Rzucam się w tłum, biegnę, padam i... budzę się.

Biedka jedzie powoli. Korobow potrząsa mną, widzę plecy Saszy Kożenkowa, a obok niego, twarzą do nas, jakaś zamglona postać, mówiąca: „...a nazywam się Marusia". Zdumiony przecieram oczy. Korobow mówi:

— Nijak nie można się ciebie dobudzić. Strasznieś krzyczał. A tu dziewczynę przyprowadzili.

— **Jaką dziewczynę?**

— Czeremuszkin i Myczko poszli na zwiad śladami rozbitych batalionów. Wiadomość przekazali już komisarzowi, a tę tu...

— Czy rosyjska dziewczyna Marusia? — pytam, jeszcze nie całkowicie rozbudzony.

— A kto tam wie, Rosjanka ona czy Ukrainka. Ot siadaj na moim miejscu i mając przyjemne vis-à-vis zacznij rozmowę. Tete-à-tete. Sasza — Korobow zwrócił się do naszego woźnicy — pamiętaj, myśmy ogłuchli i oniemieli — i wcisnąwszy się w kąt siedzenia, Korobow udał, że chrapie.

Ciągle jeszcze nie wiedząc, sen to czy jawa, burknąłem do nieproszonego vis-à-vis:

— No, cóż, zaznajomimy się chyba.

— Jestem Marusia — odpowiedziała głośno.

— Jaka Marusia?

Twarzy jej nie było widać. Sądząc po głosie, miała lat czterdzieści, a po szorstkiej ręce — była robotnicą.

Razem z ulatującym snem przeszło i chwilowe rozdrażnienie, a na jego miejsce przyszła ciekawość, najważniejsza cecha zwiadowcy — ciekawość.

Postarałem się ją zdławić i z udaną obojętnością, już z rozmysłem ziewając, zacząłem zadawać zwykłe pytania: „Kto, dokąd, po co, skąd?"

Tak, to była prosta ukraińska kobieta Marusia. Znalazła się na niemieckich tyłach z rodziną, z dziećmi dorosłymi, które poszły do partyzantki i małymi, które zostały w domu i chciały pić, jeść i żyć...

Odpowiadając na moje pytania, kobieta mówiła:

— Ja z konspiracji, towarzyszu. Przysłał mnie tutaj komisarz Mogiła... Jest tu taki oddział. Już trzy dni, jak słyszeliśmy o was i szliśmy po waszych śladach, ażeby się połączyć, ale Niemcy przeszkodzili ci, co przed wami z Kodry uciekali.

— Duży macie oddział?

— Trzydziestu ludzi. Zatrzymała ich walka. Są ranni, zabici. Jestem łączniczką... Towarzysz Mogiła kazał z wami nawiązać kontakt i uprzedzić. Skonaj, powiada, a znajdź i uprzedź! Droga, którą teraz idziecie, jest podminowana. Miny leżą jeszcze z czterdziestego pierwszego roku. Tu toczyła się wielka bitwa o Kijów. Och, szłam po błotach, po wodzie. Bałam się, że utonę, i zadanie towarzysza Mogiły...

— Zaczekaj, Marusia... Dajno się zorientować. Gdzie tu pola minowe?

Szybko i rzeczowo objaśniła mi znaki i punkty orientacyjne, i w świetle elektrycznej lampki gorączkowo oznaczyliśmy pola minowe. Okazało się, że znajdujemy się od nich wszystkiego o kilkaset metrów.

— Jeżeli tylko są — szepnął mi Korobow.

Chciałem jeszcze o coś spytać, ale poczułem, że kobieta przechyliła mi się na ramię i ciało jej zwisło. Usnęła albo... udawała, że śpi. Spódnicę miała mokrą do kolan.

— Dogoniła nas — powiedział Korobow. — Czeremuszkin ją znalazł.

Przywołałem Czeremuszkina, który jechał z grupą łączników.

— Gdzieście ją znaleźli? — zapytałem szeptem, oparłszy się łokciem o jego siodło.

— A tam, koło Kodry. Pastuchy ją do mnie przyprowadzili.

Spojrzawszy jeszcze raz na mapę zorientowałem się, że czasu pozostało bardzo mało. Czoło kolumny zbliżało się już do pól minowych.

— Ot, ciekawe po co nam opowiedziała o tych minach.

— A może tylko po to, ażeby nas zatrzymać? Czas nam ukraść?

— Trzeba zawiadomić Kowpaka.

— Już nie zdążymy!

Zawołałem Siemienistego. Kazałem mu skoczyć na czoło kolumny i zatrzymać ją. Chłopak poleciał naprzód jak błyskawica. Czy zdawał sobie sprawę, że wyprzedzając kolumnę, skacze po minach?

Myślę, że tak.

(C. d. n.)

Wybór nowego Komitetu Miejskiego PPR w Katowicach

(mw) W ubiegłą niedzielę w salach ogólnej akcji wyborczej Polskiej Partii Robotniczej na terenie wojew. śl.-dąbr. odbyła się w gmachu Woj. Komitetu Partyjnego w Katowicach konferencja Miejskiego Komitetu PPR. W konferencji wzięło udział 112 delegatów z 121 kół dzielnicowych, przy zakładach pracy, urzędach, instytucjach itp. Konferencji przewodniczył tow. Łach.

Po zagajeniu obszerny referat na temat międzynarodowej gry politycznej w aspekcie odbywającej się konferencji w Moskwie, sytuacji gospodarczo - politycznej w kraju oraz zadań, jakie w związku z tym stoją obecnie i wyłonią się w przyszłości przed naszą partią wygłosił sekretarz wydz. przemysł. Wojew. Kom. PPR tow. inż. Rogowski.

Z kolei sprawozdanie z całokształtu działalności komitetu złożył jego pierwszy sekretarz tow. Misiaszek. Komitet Miejski PPR — w oświetleniu sprawozdawcy — mimo początkowych trudności dokonał wiele na terenie swej działalności w dziedzinie zrealizowania uchwał I-go Krajowego Zjazdu Partii w Warszawie. Komitet posiada 121 kół, z czego w przemyśle 67, na terenie urzędów i instytucji 46 i dzielnicowych 8. Ilość członków wyraża się cyfrą 6950, z czego 5244 robotników i 1663 inteligentów oraz reszta ze sfer mieszczańskich. Obecny stan wyraża podwojenie w okresie sprawozdawczym ilości kół, a potrojenie nawet ogólnej ilości członków. Poza tym w zasięgu zainteresowań i prac komitetu były wszystkie niemal sprawy, zagadnienia i problemy, związane z życiem stolicy Śląska i Zagłębia. Z dziedziny społecznej komitet poszczycić się może pięknymi wynikami pracy na odcinku szkolnictwa i opieki społecznej. W akcji wyborczej brało czynny udział ponad 4000 członków komitetu, a specjalnie wyróżniło się 250 i 10 kół partyjnych przy zakładach pracy i urzędach. Bardzo żywą również działalność przejawia komitet za pośrednictwem swych kół terenowych na poszczególnych zakładach pracy, przyczyniając się w dużej mierze do usprawnienia pracy, podniesienia wydajności produkcji itp. Szczególnie działalność ta przejawia się na kop. Eminencja i Wujek. Komitet bierze również udział w gospodarce miejskiej, mając 17 radnych w MRN itd. Słabszą natomiast inicjatywę i pracę wykazał komitet na odcinku młodzieżowym, propagandowym i kobiecym.

Nad wygłoszonym referatem i sprawozdaniem wywiązała się następnie ożywiona i rzeczowa dyskusja, w której towarzysze delegaci krytykowali nie jedno, wyrażając się z uznaniem o innych osiągnięciach i pracach komitetu oraz wysuwali szereg bolączek i zagadnień własnego terenu. W sumie jednak przyjęto sprawozdanie ustępującego komitetu, wyrażając jednocześnie z aplauzem uznanie za poniesione trudy i prace sekretarzowi komitetu, tow. Misiaszkowi.

Przystąpiono następnie do wyboru nowego komitetu, komisji rewizyjnej i delegatów na wojewódzką konferencję. Wybrano więc 29 członków nowego komitetu, na czele którego stanął jednomyślnie wybrany na sekretarza tow. Panic Alfred. Do komisji rewizyjnej weszło 3-ch członków i 3-ch zastępców. Na konferencję wojewódzką wybrano 22 delegatów z wojewodą gen. Zawadzkim na czele.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, stwierdzającą, że wkład komitetu katowickiego PPR w dzieło odbudowy życia politycznego, gospodarczego, przemysłowego i społecznego miasta jak również udział komitetu w budowie nowej rzeczywistości Polski Ludowej jest poważny i realizowany konsekwentnie w myśl wskazań doniosłych uchwał I-go Zjazdu Polskiej Partii Robotniczej w Warszawie. Wspólnym odśpiewaniem „Czerwonego sztandaru" konferencję zakończono.

Dwulecie pracy

Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach

Dzisiejszy koncert symfoniczny o godz. 19-tej w Dużym Studio Rozgłośni Śląskiej w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Kałki - Rowickiego zamyka dwuletni okres pracy tego zespołu. W tym uroczystym dniu drugiej rocznicy jedynej obecnie w radiofonii polskiej — orkiestry symfonicznej warto wspomnieć o jej powstaniu i dotychczasowej działalności.

Noc z 23—24 marca 45 r. dała początek historii tej orkiestry. — Jej założyciel i pierwszy dyrygent Witold Kałka-Rowicki — krakowianin, któremu zaproponowano zorganizowanie orkiestry dla Rozgłośni Śląskiej „uprowadził" z grodu Kraka kilkunastu swoich kolegów muzyków. Z tych, którzy rozpoczęli swą pionierską pracę muzyczną na terenie Śląska pozostało do dzisiaj tylko dziewięciu, bo nie wszyscy przetrzymali początkowo trudne warunki egzystencji. Do tych co zostali i dziś święcą swój drugi jubileusz należą: dyrygent orkiestry Włodzimierz Ormicki, oraz muzycy: Wochniak, Selacz, Borkowski, Szyport, Leszczak, Szubra, Kuchciński, Gadziński i Kucharski.

25 marca zmienił dziś cyfrę 45 na 47, to samo stało się i z liczbowym składem orkiestry. Z 16 osób wzrosła do 56 i to jeszcze nie jest jej ostateczna liczba.

Dwuletni okres swej pracy kończy Orkiestra Symfoniczna P. R. pięknym bilansem. Po stronie „winien" umieszcza ona szereg dodatnich recenzji o swoich dyrygentach w osobach: Witolda Kałki-Rowickiego i Włodzimierza Ormickiego, których harmonijna współpraca i wzajemny szczery, koleżeński stosunek do członków orkiestry daje pozytywne rezultaty.

W rubryce „winien" figurują i inne nazwiska dyrygentów, którzy zapisali się na „dobro" Orkiestry Symfonicznej.

Oto oni: Malawski, Wilczak, Kołaczkowski, Lewicki, Szczepański, Krzemiński, Dymek, Kopyciński.

Także dyrygent amerykański Franco Autori który wystąpił gościnnie w Rozgłośni Śląskiej wyraził swoje wielkie uznanie dla poziomu artystycznego orkiestry. Woytowicz, Drzewicki, Ekier, Hoffman, Berezyński, Nadgryzowski, Markiewiczówna, Łapicka, Murtusiewicz, Mareschowa, Dubiska, Wochniak, Mikuszewski, Rotsztatówna, Całma, Lachstówna, Łada, Finze, Hłoiski i inni — oto czołowi soliści nadanych koncertów.

Zobaczymy teraz jak wygląda strona „ma" bilansu pracy.

W programie muzycznym nadanych koncertów 40 proc. stanowiła muzyka polska ze szczególnym uwzględnieniem kompozytorów współczesnych: Szymanowskiego, Palestra, Szałowskiego, Malawskiego, Woytowicza, Ekiera, Spisaka, Szabelskiego, Różyckiego, Stojowskiego, Rybickiego i innych.

Strona „ma" zawiera start młodych muzyków: Lewińskiej, Wiłkomirskiej, Żmudzińskiego, Muszyńskiej, Sadowskiego, Statkiewicza, Święcego.

— 20 koncertów poza Rozgłośnią w kopalniach (Świętochłowice, Katowice, Bytom) w szkołach, w Domu Żołnierza i w Teatrze Śląskim.

— koncerty dyrygenta Kałki-Rowickiego w Krakowie, Łodzi, Sopocie.

O najważniejszej pozycji po tej stronie bilansu orkiestra nie wie. W pozycję tę należało by wpisać wszystkich zdobytych przez nią miłośników muzyki poważnej, bo jak pisze w jednej ze swych recenzji Helena Lewandowska - Kowalewska „Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia Katowickiego posiadająca wysokie wartości muzyczne, oczarowuje, szczery zapał i umiłowanie sztuki, rozgrzeje nawet najoschlejszych słuchaczy i nauczy ich kochać muzykę".

Słowa te — to zasłużone uznanie dla zespołu i jej poważnego artystycznego kierownictwa.

Od jutra orkiestra zaczyna nowy okres swej pracy, nowy rok. W projektach pracy orkiestry przewiduje się oprócz koncertów w studio, popularne koncerty robotnicze, z których pierwszy przypadnie na miesiąc maj. Koncerty te będą raz w miesiącu, a zorganizowane zostaną przy współudziale Centralnych Zarządów Przemysłu Hutniczego i Górniczego i Związków Zawodowych.

Oby przyszły rok przysporzył orkiestrze i jej kierownictwu nowych laurów.

J. Re.

Tydzień Solidarności b. Więźniów Politycznych w Katowicach

Uroczyste nabożeństwo w kościele Mariackim rozpoczęło w Katowicach „Tydzień Solidarności b. Więźniów Politycznych". Po nabożeństwie uformował się pochód, który udał się na miejsce poległych w 1939 r. bohaterów walki o wolność, gdzie złożone zostały wieńce.

W sali Filharmonii odbyła się uroczysta akademia z udziałem tysięcznej rzeszy b. więźniów politycznych, weteranów powstań śląskich, harcerstwa, partii politycznych, organizacji społecznych.

Po przemówieniu sekretarza Zarządu Wojewódzkiego Związku b. Więźniów Politycznych, ob. Połoczka, znany pisarz śląski Gustaw Morcinek wygłosił referat pt. „Ludzie w obozach koncentracyjnych".

Uroczystą akademię zakończono odśpiewaniem „Roty".

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

We wtorek dnia 25 marca br. na Małej Sali Teatru Śląskiego o godz. 20-ej komedia Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania" w reżyserii Edwarda Żyteckiego.

TEATR ŚL. NA PROWINCJI

We wtorek dnia 25 marca br. wyjeżdża Teatr Śląski do Bytomia gdzie dane będą dwa przedstawienia komedii Al. Fredry „Pan Jowialski" — szkolne o godz. 15.30 i wieczorem o godz. 19.30. W roli szambelana wystąpi Aleksander Zelwerowicz.

KINA

Katowice: Rialto — Robin Hood; Słońce — Kobieta sama; Światowid — Zakazane piosenki. Union — Daleka droga; Zorza — Pontcarral; Apollo — Elvira Madigan.

Obowiązki organów milicyjnych w trybie postępowania karno - admin.

(c) Urząd Wojewódzki Śląsko-Dąbrowski na życzenie Wojewódzkiej Komendy Milicji Obywatelskiej podał do wiadomości starostów powiatowych i prezydentów miast wydzielonych obowiązki organów milicyjnych odnośnie wykonania kary aresztu i kary grzywny, wymierzonych przez władze administracyjne.

Doprowadzenie do aresztu osób ukaranych w trybie karno-administracyjnym winno odbywać się przez funkcjonariuszy właściwych zarządów gminnych.

Organa Milicji Obywatelskiej mają obowiązek doprowadzenia tych osób do aresztu tylko w tych wypadkach, kiedy odnośny urząd gminny zwróci się pisemnie do jednostki milicyjnej, że osoba ukarana odmawia udania się do aresztu względnie stawia opór funkcjonariuszowi gminnemu przy wykonywaniu czynności doprowadzenia do aresztu. O ile doprowadzenie połączone jest z podróżą, wszelkie koszty ponosi odnośna władza administracyjna.

Osoby ukarane aresztem na podstawie orzeczenia władz administracyjnych winny odbywać karę w aresztach gminnych (miejskich, wiejskich).

Jeżeli w danej gminie nie ma urządzonego aresztu gminnego, osoby ukarane aresztem winny odbywać karę w więzieniach ogólnych, za zwrotem przez władze administracyjne kosztów według taryfy, ustalonej drogą rozporządzenia przez Min. Bezp. Publ.

Organa Milicji Obywatelskiej nie mogą być używane do pobierania i ściągania danin, grzywien, opłat, kar pieniężnych, kosztów administracyjnych oraz do doręczania wezwań i innych pism administracyjnych.

SPORT

Lechia Mysłowice - Zryw Nowy Bytom 12:4

Mysłowice. W ramach tygodnia sportowego młodzieży demokratycznej odbył się w Mysłowicach mecz pięściarski między Lechią i Zrywem z Nowego Bytomia.

Zwyciężyła drużyna mysłowicka w stosunku 12:4. Wynik ten krzywdzi nieco gości, gdyż w dwóch wypadkach sędziowie wydali mylne orzeczenie.

Poniżej podajemy wynik walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Lechii). W wadze muszej Breckler zremisował z Kroczkiem, w tej samej kat. Jaroszka uległ na punkty Froelichowi. W wadze koguciej Brzeziński wypunktował Jędrysika. W wadze piórkowej Breckler zwyciężył Skalca. Wynik krzywdzi zawodnika z Nowego Bytomia. W wadze lekkiej Włoczek nie rozstrzygnął walki z Blagronem. W wadze półśredniej Musialik wygrał z Szymkiem. W wadze średniej Kozioł znokautował w drugim starciu Bednarczyka, zaś w wadze półciężkiej Musialik I, zwyciężył w drugiej rundzie Kupkę przez k. o.

CO SŁYCHAĆ W ŚL. O.Z.P.N.

Katowice. Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny zawieszono w czynnościach sportowych zawodnika Tatusia Erwina z RKS Łagiewniki, do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Najwyższy.

* * *

Na skutek uchylenia przez Zarząd decyzji W. G. i D. w sprawie odrzuconego protestu K. S. Śląsk Świętochłowice przeciwko zawodom z T. S. Błyskawica — Radlin, wyznaczono nowy termin spotkania na dzień 8 czerwca 1947 r. na boisku w Radlinie.

* * *

Na tym samym zebraniu uwzględniony został protest K. S. Unia Kosztowy przeciwko niedokończonym zawodom z K. S. Pogoń Imielin z dnia 22. 12. 46 r. Zawody zweryfikowano walkowerem 3:0 na korzyść Unii Kosztowy.

ŁÓDŹ—ŚLĄSK W PŁYWANIU.

W Łodzi rozegrany zostanie w niedzielę, dnia 30 bm. międzyokręgowy mecz pływacki Łódź — Śląsk.

Zawody te zapowiadają się niezwykle atrakcyjnie, udział weźmie w nich bowiem kilku mistrzów i wicemistrzów Polski oraz pogromca faworyta mistrzostw Polski Brzozowskiego — Szołtysek.

Do spotkania powyższego drużyna Śląska wystąpi w następującym składzie: Mężczyźni: 100 m. st. dow. Nogaj i Strzezik, 200 m. st. dow. Kałuża, Strzezik, 100 m. stl. kl. Szołtysek, Szczok, 100 m. na wznak: Was, Kałuża. Sztafeta 3x100 mtr. Was, Szołtysek, Nogaj, sztafeta 5x50 mtr. Dudkowiak, Was, Szczepański, Nogaj, Piątek.

Kobiety: 100 m. st. dow. Madejówna, Szafronówna, 100 mtr. st. klas. Seidlówna, Domaszewska, 100 m. na wznak Kokotówna, Neblówna, sztafeta 3x100 m. Kosotówna, Seidlówna, Madejówna.

Piłka wodna: Bochenek, Halor, Szczepański, Was, Dudkowiak, Nogaj, Kałuża.

KURS SZYBOWCOWY W GDAŃSKU

Gdański Aeroklub — w swej ruchliwej działalności — rozpoczął nową serię kursów związanych z dziedziną lotnictwa. W gimnazjum i liceum technicznym w Gdańsku odbyło się otwarcie kursu szybowcowego. Wykłady poprowadzą specjaliści — profesorowie Politechniki Gdańskiej.

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA na środę dnia 26 marca 1947 r.

5,55 Sygnał i zapowiedź porannа stacji. 6,05 Dziennik poranny. 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 7,15 Wiadomości poranne. 7,40 Koncert orkiestry Rozgłośni Polskiego Radia. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka P. C. K. 8,50 Koncert życzeń. 11,25 Koncert reklamowy. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,35 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 13,00 Muzyka obiadowa. 13,40 „Alfabet muzyczny". 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 „Pieśni bez słów". 14,40 Audycja harcerska. 15,00 Opowiadanie dla dzieci pt. „U Barbarki pies myje garnki". 15,10 Wędrówka z mikrofonem. 15,20 Reportaż. 15,30 Portrety pisarzy. 15,40 W 120 rocznicę śmierci Ludwika van Beethovena. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,30 Koncert muzyki religijnej. 16,55 Skrzynka techniczna. 17,10 „Melodie operetkowe". 17,45 Z życia kulturalnego. 18,00 Audycja słowno muzyczna pt. „Skandynawskie Ballady". 18,30 Nauka przy głośniku. 19,00 Audycja dla wsi. 19,15 wiadomości sportowe. 19,20 „Książka — wspólne dobro" — pogadanka. 19,30 Audycja chopinowska. 20,00 Dziennik wieczorny. 20,25 Beethoven IV Symfonia. 21.00 Nowe książki. 21,15 „U naszych przyjaciół". 21,45 Radiowy uniwersytet ludowy. 22,00 Kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego. 22,15 Program na jutro. 22,25 Audycja rozrywkowa. 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,35 Koncert życzeń.

Wyd.: Komitet Woj. PPR Katowice, Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41-42. Dział ogłoszeń: Tel. 361-06. — konto [illegible] III-4900
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30. — Adres Redakcji: Kraków, Wiślna 4. — Tel. 536-33. — Redaktor przyjmuje od godz. 9—12 tel. R 17608